

Sygn. akt I C 884/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: – Sędzia SO Joanna Piwowarun – Kołakowska

Protokolant: – Joanna Ołdakowska

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2018 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. J. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego

o zapłatę

1. Oddała powództwo.
2. Odstępuje od obciążania powoda M. J. (1) kosztami procesu.

I C 884/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 maja 2016 roku, sprecyzowanym w piśmie procesowym z dnia 04 lipca 2016 roku, powód M. J. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego kwoty 2.000,00 zł tytułem odszkodowania, a ewentualnie zadośćuczynienia za bezpodstawne i niezgodne z prawem zamknięcie powodowi drogi do złożenia skargi konstytucyjnej w sprawie o sygn. akt Ts 167/15, a w konsekwencji brak możliwości złożenia skargi na zwłokę w postępowaniu. Powód domagał się także zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu (pozew – k. 1, koperta wraz ze stemplem pocztowym potwierdzającym datę nadania pozwu – k. 11, pismo procesowe z dnia 04 lipca 2016 roku – k. 14 – 15, 22).

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 07 czerwca 2013 roku powód wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją norm ustawy regulującej kwestię przewlekłości postępowania, jednak postanowieniem z dnia

25 kwietnia 2015 roku, wydanym w składzie jednoosobowym, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze biegu, zaś postanowieniem z dnia 01 grudnia 2015 roku, wydanym w składzie trzyosobowym, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia powoda na ww. postanowienie. Podkreślono, że w świetle przepisów ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, można odmówić nadania biegu skardze konstytucyjnej jedynie w przypadkach, gdy skarga posiada braki formalne, które nie zostały usunięte w terminie oraz gdy skarga jest oczywiście bezzasadna. Zaznaczono przy tym, że orzeczenie w przedmiocie odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej może wydać Trybunał Konstytucyjny w składzie jednoosobowym, jednak do merytorycznego rozpoznania skargi upoważniony jest Trybunał Konstytucyjny w składzie pięciosobowym. W tym kontekście podniesiono, że wydając postanowienie

z dnia 25 kwietnia 2015 roku Trybunał Konstytucyjny, orzekając w składzie jednoosobowym, nie stwierdziwszy oczywiście bezzasadności skargi konstytucyjnej i istnienia braków formalnych, dokonał merytorycznego zbadania zarzutów skargi, co było niedopuszczalne, gdyż w takim przypadku winien orzekać Trybunał w składzie

pięcioosobowym. Wskazano nadto, że wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 kwietnia 2015 roku w skardze konstytucyjnej powód miał obowiązek jedynie wskazać naruszoną normę prawną oraz naruszone konstytucyjne prawa i wolności, nie zaś wykazać te okoliczności. Podkreślono, że na skutek bezprawnego działania organów władzy publicznej powód został pozbawiony możliwości wniesienia skargi konstytucyjnej. Stwierdzono, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 kwietnia 2015 roku i z dnia 01 grudnia 2015 roku zostały wydane wskutek zastosowania bezprawnej procedury, co czyni je niezgodnymi z prawem. Odnosząc się do wysokości dochodzonego roszczenia podano, że stanowi ono kwotę, która zostałaby zasądzona na rzecz powoda, gdyby jego skarga na przewlekłość postępowania została rozpoznana (uzasadnienie pozwu – k. 1 – 6).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazano, że jedną

z przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. jest stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia we właściwym postępowaniu, czyli uzyskanie prejudykatu, którego powód nie przedstawił, zaś Sąd orzekający w przedmiocie odszkodowania nie może samodzielnie ustalać ww. okoliczności. Podniesiono przy tym, że sąd powszechny nie ma umocowania do badania zgodności

z prawem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślono nadto, że powód nie wykazał odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., gdyż nawet nie podjął próby uprawdopodobnienia, że jego dobra osobiste zostały w ogóle naruszone. Stwierdzono, że powód nie wykazał, iż pozwany wyrządził mu jakąkolwiek szkodę, zaś dochodzone roszczenia argumentuje jedynie subiektywnym poczuciem krzywdy (odpowiedź na pozew – k. 30 – 33).

W piśmie procesowym z dnia 21 sierpnia 2017 roku powód rozszerzył żądanie pozwu wskazując, iż domaga się zasądzenia od pozwanego również kwoty 100,00 zł jako równowartości wpisu od skargi na czynności komornika, kwoty 30,00 zł jako równowartości kosztów zażalenia i kwoty 668,00 zł jako kosztów dojazdu na rozprawę wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podał, że w toku postępowania egzekucyjnego komornik nałożył na niego grzywnę. Podkreślił, że na skutek jego skargi na czynności komornika grzywna została uchylona, jednak sąd orzekający nie zasądził na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, wskazując, że nie ma ku temu podstawy prawnej, gdyż nie jest on stroną postępowania. Powód wskazał, że w związku z powyższym wniósł skargę konstytucyjną, jednak postanowieniem wydanym w sprawie o sygn. akt Ts 55/17 Trybunał Konstytucyjny odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania. Zdaniem powoda, w wydaniu ww. orzeczenia brała udział osoba nieposiadająca statusu sędziego Trybunału Konstytucyjnego, gdyż została wybrana przez Sejm na zajęte już miejsce. Powód zarzucił nadto, że jego skarga została merytorycznie rozpoznana przez Trybunał Konstytucyjny w składzie jednoosobowym, w sytuacji, gdy winien ją rozpoznać Trybunał w składzie pięcioosobowym, co w jego ocenie jest niezgodne z art. 190 ust. 1 Konstytucji i ustawą o Trybunale Konstytucyjnym, a nadto narusza zasady rzetelnej procedury oraz ogranicza jego prawo do właściwego sądu. Powód podkreślił, że dochodzi zadośćuczynienia lub alternatywnie odszkodowania za bezpodstawne oraz niezgodne z prawem zamknięcie mu drogi do złożenia skargi konstytucyjnej i tym samym naruszenie jego dobra osobistego, a nadto za dokonanie czynu niedozwolonego w postaci wydania bezprawnego orzeczenia sądowego (pismo procesowe – k. 118 – 127).

W piśmie procesowym z dnia 02 października 2017 roku powód wskazał, iż zarówno w zakresie pierwotnego roszczenia, jak i roszczenia sformułowanego w piśmie rozszerzającym powództwo domaga się zasądzenia zadośćuczynienia, a z ostrożności procesowej odszkodowania za niezgodne z prawem orzekanie osób nieuprawnionych

w Trybunale Konstytucyjnym przy rozpoznaniu jego skarg konstytucyjnych (pismo procesowe – k. 150 – 154).

Pismem procesowym z dnia 09 października 2017 roku powód rozszerzył żądanie pozwu wnosząc dodatkowo o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 8.020,03 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wskazał, że z uwagi na treść wyroku zapadłego w sprawie Sądu Okręgowego w K. o sygn. akt IX Pa 218/15 wniósł skargę konstytucyjną, jednak postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt Ts

85/17 Trybunał Konstytucyjny odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania. Powód zarzucił, iż Trybunał Konstytucyjny dokonał merytorycznego zbadania skargi w niewłaściwym jednoosobowym składzie, w sytuacji, gdy powinien orzekać w składzie pięcioosobowym. Ponadto podniósł, iż wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu ww. postanowienia, nie miał on obowiązku wykazywania słuszności podnoszonych w skardze zarzutów. Wskazał również, że w wydaniu orzeczenia w jego sprawie brała udział osoba nieposiadająca statusu sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślił, że wskutek bezprawnego działania organów władzy publicznej został pozbawiony prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej. Podniósł, że żądana przez niego kwota 8.020,03 zł stanowi odszkodowanie, względnie zadośćuczynienie (pismo procesowe – k. 165 – 173).

W piśmie procesowym z dnia 10 listopada 2017 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów (pismo procesowe – k. 188 – 194).

W piśmie procesowym z dnia 18 grudnia 2017 roku powód wskazał, iż w jego ocenie w wydaniu postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 stycznia 2016 roku w sprawie Ts 167/15 brała udział osoba nieuprawniona, tj. Sławomira Wronkowska – Jaśkiewicz, gdyż po pierwsze, jej wyboru na funkcję Sędziego TK dokonano z naruszeniem przepisów ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 1997 roku i Regulaminu Sejmu, a po drugie, złożyła ona ślubowanie nie przed Prezydentem RP jak wymaga tego Konstytucja, ale przed Marszałkiem Sejmu, który po śmierci Prezydenta pełnił czasowo jego obowiązki. Powód wskazał nadto, że postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 sierpnia 2017 roku w sprawie o sygn. akt Ts 85/17 wydała osoba nie posiadająca uprawnień do orzekania w Trybunale (pismo procesowe – k. 256 – 260).

Pismem procesowym z dnia 29 grudnia 2017 roku powód po raz kolejny rozszerzył żądanie pozwu wnosząc dodatkowo o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 21.505,79 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wskazał, że z uwagi na treść wyroku zapadłego w sprawie Sądu Okręgowego w K. o sygn. akt IX Pa 272/16 wniósł skargę konstytucyjną, jednak postanowieniem z dnia 06 czerwca 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt Ts 56/17 Trybunał Konstytucyjny odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania, co w ocenie powoda było nieuzasadnione i sprzeczne ze stanem faktycznym. Powód podkreślił, że na skutek bezprawnego działania organów władzy publicznej został pozbawiony jednego z podstawowych praw konstytucyjnych, tj. możliwości wniesienia skargi konstytucyjnej. Zarzucił, że w składzie Trybunału rozpoznającego jego skargę brała udział osoba nieposiadająca uprawnień do orzekania. Wyjaśnił, że dochodzona kwota 21.505,79 zł stanowiąca sumę kwot: 10.594,42 zł, 7311,31 zł i 3600,00 zł stanowi odszkodowanie, a ewentualnie zadośćuczynienie, i odpowiada kwocie jaką utracił wskutek niezgodnego z prawem orzeczenia (pismo procesowe – k. 271 – 273, sprostowanie omyłki na rozprawie w dniu 20 lutego 2018 roku – k. 396 verte).

W piśmie procesowym z dnia 08 stycznia 2018 roku powód ponownie rozszerzył powództwo wnosząc dodatkowo o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 2.880,00 zł (3 x 960,00 zł) wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów sporządzenia trzech skarg konstytucyjnych oraz kwoty 1.661,00 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wskazał, że w związku ze sprawą jaką toczyła się przed Sądem Okręgowym w K. pod sygn. akt XI Ca 576/17 wniósł skargę konstytucyjną, jednak postanowieniem z dnia 13 lipca 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt Ts 83/17 Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu,

a postanowieniem z dnia 21 grudnia 2017 roku Trybunał oddalił zażalenie powoda na postanowienie z dnia 13 lipca 2017 roku. W ocenie powoda, w rozpoznaniu jego skargi brała udział osoba nie posiadająca uprawnień do orzekania w składzie Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślił, że wskutek bezprawnego działania organów władzy publicznej został pozbawiony jednego z podstawowych praw konstytucyjnych, tj. możliwości wniesienia skargi konstytucyjnej, czego następstwem było pozbawienie go prawa do sądu w postaci prawa żądania zwrotu kosztów postępowania. Wyjaśnił, że dochodzona tytułem odszkodowania, a ewentualnie zadośćuczynienia kwota 1.661,00 zł

stanowi równowartość środków utraconych przez niego wskutek niezgodnego z prawem orzeczenia (pismo procesowe – k. 287 – 291).

W piśmie procesowym z dnia 24 kwietnia 2018 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa również w zakresie wynikającym z jego rozszerzenia, wskazując, że powód w żaden sposób nie wykazał przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa warunkujących przyznanie żądanych przez niego kwot, ani nie wykazał, że w związku z wydaniem kwestionowanych przez niego orzeczeń poniósł jakąkolwiek szkodę bądź krzywdę,

z ostrożności procesowej podnosząc zarzut przedawnienia roszczeń powoda, akcentując przy tym, że podniesienie zarzutu przedawnienia nie oznacza przyznania słuszności żądaniu powoda, (jak wskazano w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 roku I CSK 57/10, LEX nr 688661) mimo bowiem, że przedawnić może się jedynie roszczenie istniejące, względy praktyczne nakazują w sytuacji, kiedy podniesiony został zarzut przedawnienia spornego roszczenia, rozważyć najpierw, czy dochodzenie tego roszczenia nie jest wyłączone z uwagi na upływ czasu. Zakres badania zarzutu przedawnienia jest bowiem węższy, a jego uwzględnienie wyłącza potrzebę merytorycznej oceny zasadności zgłoszonych żądań, powoduje bowiem, że roszczenie musi być traktowane jako wynikające z tzw. zobowiązania naturalnego i nie może być realizowane w drodze przymusowej, a zatem bezpodstawne byłoby czynienie przedmiotem rozważań sądu czy i w jakim zakresie (pismo procesowe – k. 543 – 547).

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w sprawie powód i pełnomocnik pozwanego podtrzymali swoje stanowisko (protokół rozprawy – k. 548).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 02 października 2012 roku M. J. (1) wystąpił do Sądu Okręgowego

w K. z pozwem o zapłatę przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w K.. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt II C 890/12.

Na rozprawie w dniu 19 czerwca 2013 roku M. J. (1) złożył wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów Sądu Okręgowego w K., który postanowieniem z dnia

05 grudnia 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I ACo 56/13 został uwzględniony

w części przez Sąd Apelacyjny w K.. Postanowieniem z dnia 07 stycznia 2014 roku Sąd Apelacyjny w K. oddalił wniosek

M. J. (1) o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia zażalenia na postanowienie tego Sądu z dnia

05 grudnia 2013 roku, zaś postanowieniem z dnia 18 lutego 2014 roku odmówił sporządzenia uzasadnienia postanowienia z dnia 07 stycznia 2014 roku. M. J. (1) złożył skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy

w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki w sprawie o sygn. akt I ACo 56/13. Postanowieniem z dnia

24 września 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III SPP 206/14 Sąd Najwyższy odrzucił skargę

wskazując, że niedopuszczalna jest skarga na przewlekłość postępowania dotycząca wyłącznie wydania postanowienia incydentalnego, na przykład w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego (**dowody** : pozew – k. 2 – 9, protokół rozprawy z dnia

19 czerwca 2013 roku – k. 195, postanowienie z dnia 05 grudnia 2013 roku – k. 222, postanowienie z dnia 07 stycznia

2014 roku – k. 281, postanowienie z dnia 18 lutego 2014 roku – k. 282 w załączonych aktach Sądu Okręgowego w K. o

sygn. II C 890/12, postanowienie z dnia 24 września 2014 roku – k. 9 – 13 załączonego odpisu aktu sprawy Trybunału

Konstytucyjnego Ts 167/15, odpis postanowienia z dnia 01 grudnia 2015 roku - -k. 484, dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powoda M. J. (1) – k. 97 – 99).

W dniu 30 kwietnia 2015 roku M. J. (1) wniósł do Trybunału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną domagając się zbadania zgodności art. 1, art. 2 ust. 1 i art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki „w zakresie, w jakim nie dopuszcza możliwości wniesienia skargi na przewlekłość postępowania incydentalnego przez stronę/uczestnika postępowania sądowego” – z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2

w związku z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W skardze podniesiono, że brak możliwości wniesienia skargi na przewlekłość postępowania incydentalnego uniemożliwia prawidłową realizację prawa do sądu (art. 45

ust. 1 Konstytucji), którego elementem jest prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej oraz prawo do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Postanowieniem z dnia 01 grudnia 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt Ts 167/15 Trybunał Konstytucyjny w osobie Sędziego TK Leona Kieresa odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z uwagi na jej oczywistą bezzasadność. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał wskazał, że pojęcie sprawy, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji, odnosi się do całokształtu postępowania, w którym zapada rozstrzygnięcie o prawach i obowiązkach jednostki, natomiast postępowania incydentalne mają charakter poboczny, uzupełniający wobec postępowania głównego. Podkreślił, że art. 45 ust. 1 Konstytucji odnosi prawo do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie przede wszystkim do całokształtu postępowania, stąd też skarga na przewlekłość postępowania obejmuje jedynie możliwość kwestionowania czasu trwania całej procedury, mającej na celu rozstrzygnięcie danej sprawy, nie zaś poszczególnych jej elementów oraz postępowań wpadkowych. W ocenie Trybunału, oczywiście bezzasadne jest więc twierdzenie skarżącego, że brak możliwości odrębnego złożenia skargi na przewlekłość postępowania incydentalnego narusza zasadę sprawiedliwości proceduralnej, prawo do sądu oraz prawo do dochodzenia naruszonych praw na drodze sądowej. Zdaniem Trybunału, w sprawie M. J. (1) nie nastąpiła aktualizacja naruszenia konstytucyjnych praw i wolności, których naruszenie zarzucał on w skardze konstytucyjnej, co również uzasadniało odmowę nadania skardze dalszego biegu. Postanowieniem z dnia 27 stycznia 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt Ts 167/15 Trybunał Konstytucyjny w składzie trzyosobowym, w osobach Sędziów TK Stanisława Biernata, Sławomiry Wronkowskiej – Jaśkiewicz i Małgorzaty Pyziak – Szafnickiej nie uwzględnił zażalenia M. J. (1) na postanowienie z dnia 01 grudnia 2016 roku, wskazując przy tym, że w zażaleniu skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które podałoby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przedstawione w postanowieniu z 01 grudnia 2015 roku. Trybunał stwierdził, iż skarżący nie podważył w szczególności ustalenia, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Trybunał podniósł, iż w zaskarżonym orzeczeniu słusznie uznano, że sformułowany w skardze konstytucyjnej zarzut niezgodności zakwestionowanych przepisów

z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny (**dowody** : skarga konstytucyjna – k. 2 – 8 i zażalenie – k. 25 – 28 załączonego odpisu akt sprawy Trybunału Konstytucyjnego Ts 167/15, postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 01 grudnia 2015 roku wraz z uzasadnieniem – k. 35 – 37v, postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 stycznia 2016 roku wraz z uzasadnieniem – k. 38 – 41, odpisy orzeczeń wydanych w sprawie TS 167/15 – k. 484 – 491, dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powoda M. J. (1) – k. 97 – 99, okoliczności bezsporne).

Pismem z dnia 10 stycznia 2016 roku skierowanym do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego M. J. (1), powołując się na treść art. 417¹ § 2 k.c. wezwał Trybunał do zapłaty na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 1.000.000,00 zł za niezgodne z prawem zamknięcie drogi do rozpoznania skargi konstytucyjnej w sprawie o sygn. Ts 167/15 (**dowody**: pismo wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 7 – 10).

Postanowieniami z dnia 06 października 2015 roku wydanymi w sprawach egzekucyjnych prowadzonych z wniosku spółki, której Prezesem Zarządu był M. J. (1), Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla W. na podstawie art. 762 k.p.c., wymierzył M. J. (1) grzywny w wysokości po 1.000,00 zł z powodu zaniechania udzielenia informacji przewidzianych w art. 761 k.p.c. M. J. (1) zakwestionował te postanowienia wnosząc skargę na czynności komornika, w której domagał się również zwrotu kosztów postępowania od komornika. Postanowieniem z dnia 25 maja 2016 roku Sąd Rejonowy w W. uchylił zaskarżone postanowienia, a jednocześnie oddalił wniosek M. J. (1) o zasądzenie kosztów postępowania skargowego od komornika, stwierdziwszy, że żaden przepis Kodeksu postępowania cywilnego nie stanowi podstawy do ich zasądzenia od organu egzekucyjnego. Sąd Rejonowy wskazał, że komornik, nie będąc uczestnikiem postępowania egzekucyjnego, nie może zostać obciążony kosztami postępowania skargowego, nawet wówczas, jeśli skarga na podjętą przez niego czynność okaże się usprawiedliwiona. Skoro zaś skarżący wyraźnie oświadczył, iż nie chce zasądzenia przedmiotowych kosztów od dłużnika, a jedynie od komornika, to sąd nie mógł obciążyć nimi dłużnika i miał obowiązek orzec o wniosku o ich zasądzenie od komornika. Postanowieniem wydanym w dniu 04 stycznia 2017 roku Sąd Okręgowy oddalił zażalenie M. J. (1) na ww. postanowienie Sądu Rejonowego, wskazując przy tym, że jego wniosek o zasądzenie kosztów od komornika nie znajdował oparcia ani w treści art. 770 k.p.c. w którym jest mowa o ponoszeniu przez dłużnika kosztów niezbędnych do celowego prowadzenia egzekucji, ani

w treści art. 98 § 1 k.p.c., stosowanym odpowiednio w postępowaniu egzekucyjnym z uwagi na odesłanie z art. 13 § 2 k.p.c., a to z uwagi na to, że komornik sądowy nie ma statusu strony (uczestnika) w postępowaniu wywołanym skargą na czynności komornika (**dowody**: kserokopie postanowień z dnia 06 października 2015 roku – k. 305 – 306v, skarga na czynności komornika – k. 307 – 308, kserokopia postanowienia z dnia 25 maja 2016 roku – k. 310 – 310v, kserokopia zażalenia – k. 311 – 312, kserokopia postanowienia z dnia 04 stycznia 2017 roku – k. 313 – 313v, okoliczności bezsporne).

W dniu 06 marca 2017 roku M. J. (1) wniósł do Trybunału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną wnosząc o stwierdzenie, że art. 98 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim przewiduje obowiązek uiszczenia kosztów sądowych wyłącznie od strony postępowania, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 1, a także z art. 77 ust. 1 i art. 2 Konstytucji. Skarżący wskazał, że zaskarżony przez niego art. 98 § 1 k.p.c., który ogranicza zasadę odpowiedzialności za wywołanie procesu jedynie do stron postępowania egzekucyjnego jest niezgodny z zasadami państwa prawnego oraz zasadą odpowiedzialności strony wywołującej szkodę za swoje własne działania w tym stronie określonej w art. 77 ust. 1 Konstytucji. Postanowieniem z dnia 24 maja 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt Ts 55/17 Trybunał Konstytucyjny w osobie Sędziego TK Piotra Tulei odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M. J. (1). W uzasadnieniu Trybunał przypominał na wstępie, że art. 53 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 roku o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym stanowi, iż skarga konstytucyjna musi zawierać wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Trybunał wskazał, że art. 2 Konstytucji nie może być samodzielnym wzorcem kontroli przeprowadzanej w trybie skargi konstytucyjnej, gdyż nie jest on źródłem wolności ani praw o charakterze podmiotowym. Trybunał podkreślił, że wskazywany w skardze konstytucyjnej art. 77 ust. 1 Konstytucji jest w przedmiotowej sprawie nieadekwatnym wzorcem kontroli. Po pierwsze bowiem, w żadnym z dołączonych do skargi orzeczeń nie rozstrzygano o tym, czy w związku z postanowieniami komornika wymierzającymi skarżącemu grzywnę, uchylonymi przez Sąd Rejonowy, skarżący poniósł szkodę. Po drugie zaś, zakwestionowany w skardze art. 98 § 1 k.p.c. nie zawiera żadnych regulacji odnoszących się do ewentualnego odszkodowania za wyrządzoną szkodę. Trybunał stwierdził również, że w złożonej skardze konstytucyjnej art. 45 ust. 1 Konstytucji został powołany w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji, tj. przepisem, który jest w analizowanej sprawie nieadekwatnym wzorcem kontroli. Trybunał zauważył ponadto, że skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które uprawdopodobniałyby naruszenie prawa do sądu.

W rezultacie Trybunał uznał, że skarżący nie wskazał naruszonych praw, a w konsekwencji nie określił sposobu ich naruszenia, co oznacza, iż jego skarga nie spełnia podstawowego warunku określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji, doprecyzowanego w art. 53 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, a w konsekwencji wydanie merytorycznego orzeczenia jest niedopuszczalne, co zgodnie z art. 61 ust. 4 pkt 1 w związku z art. 59 ust. 1 pkt 2 tej ustawy stanowi podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu (**dowody**: kserokopia skargi konstytucyjnej – k. 296 – 301, kserokopia postanowienia z dnia 24 maja 2017 roku – k. 317 – 320, odpis postanowienia z dnia 24 maja 2017 roku – k. 496, okoliczności bezsporne).

Postanowieniem z dnia 05 lipca 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt Ts 55/17 Trybunał Konstytucyjny w składzie trzyosobowym, w osobach Sędziów TK Leona Kieresa, Sławomiry Wronkowskiej – Jaśkiewicz i Michała Warcińskiego, nie uwzględnił zażalenia M. J. (1) na postanowienie z dnia 06 marca 2017 roku stwierdzając, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał wskazał, iż niezasadny jest zarzut, że postanowienie Trybunału z dnia 24 maja 2017 roku narusza art. 45 ust. 1

i art. 190 ust. 5 Konstytucji, ponieważ – jako orzeczenie merytoryczne – zostało wydane w niewłaściwym składzie. Odnosząc się do tego zarzutu Trybunał wskazał, że skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu przez Trybunał na posiedzeniu niejawnym. Trybunał w składzie jednego sędziego (art. 37 ust. 1 pkt 4 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym) bada, czy spełnia ona wszystkie przesłanki, które zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w ustawie o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jak wskazał Trybunał, rozpoznanie to służy wyeliminowaniu – już w początkowej fazie postępowania – spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego

rozstrzygania. Dopiero po ustaleniu, że skarga spełnienia wszystkie prawem przewidziane wymagania, Trybunał przekazuje ją do merytorycznego rozpoznania. Trybunał wyjaśnił, że dokonana w postanowieniu z dnia 24 maja 2017 roku ocena skargi pod względem spełnienia przez nią konstytucyjnych

i ustawowych przesłanek jest oceną formalną, a nie merytoryczną, dlatego też postanowienie to zostało wydane przez Trybunał w składzie jednego, a nie pięciu sędziów. W dalszej kolejności Trybunał wskazał, że w zaskarżonym postanowieniu słusznie uznano, iż

art. 77 ust. 1 i art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji nie są adekwatnymi wzorcami kontroli w sprawie. Trybunał zwrócił uwagę, iż skarżący wydaje się nie dostrzegać tego, że kwestią sporną w sprawie, w związku z którą wniósł skargę do Trybunału było ustalenie, czy komornik sądowy może zostać obciążony kosztami postępowania skargowego, w sytuacji, gdy skarga była uzasadniona, a nie to, czy skarżący w związku z działaniami komornika poniósł szkodę. Podkreślił, że skarżący stawia błędną tezę, iż art. 77 ust. 1 Konstytucji jest adekwatnym wzorcem w każdej sprawie, w której w przekonaniu wnoszącego skargę konstrukcyjną dochodzi do naruszenia jego praw majątkowych. Skarżący nie zainicjował postępowania, w którym domagałby się naprawienia szkody, a tym samym jego argument jest obciążony błędem *petitio principii*: aby dochodzić odszkodowania z uwagi na wydanie rozstrzygnięcia opartego na – jego zdaniem – niekonstytucyjnym przepisie, skarżący domaga się przed Trybunałem stwierdzenia niekonstytucyjności tego przepisu, powołując wzorzec dotyczący odszkodowania. Najpierw powinien zaś wykazać, że zaskarżony przepis jest niezgodny np. z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a następnie dochodzić odszkodowania, i gdyby ta droga była zamknięta, to mógłby kwestionować przepis, który ją zamyka. Dopiero wtedy art. 77 ust. 1 i art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji byłyby adekwatnymi wzorcami kontroli. Trybunał uznał za niezasadny zarzut skarżącego, że art. 2 Konstytucji może być samodzielną podstawą skargi konstytucyjnej, wskazując, iż przeciwny pogląd został wyrażony w postanowieniu pełnego składu Trybunału z 23 stycznia 2002 roku wydanym w sprawie o sygn. akt Ts 105/00 (**dowody** : kserokopia zażalenia – k. 324 – 334, kserokopia postanowienia z dnia 05 lipca 2017 roku – k. 337 – 340, odpis postanowienia z dnia 05 lipca 2017 roku – k. 492 - 495, okoliczności bezsporne).

Wyrokiem z dnia 04 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy w T. uwzględnił częściowo powództwo byłego pracownika M. J. (1) i zasądził na rzecz powoda odpowiednie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami, tytułem wynagrodzenia za pracę za grudzień 2011 roku oraz diet za krajowe i zagraniczne podróże służbowe, a także ryczałtu za nocleg w krajowych i zagranicznych podróżach służbowych we wskazanych w wyroku okresach, zaś w pozostałym zakresie roszczenie powoda oddalił. Na skutek apelacji M. J. (1), wyrokiem z dnia 03 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy w K. zmienił częściowo orzeczenie Sądu Rejonowego w ten sposób, że zmniejszył jedną z zasądzonych kwot, zaś w pozostałej części apelację oddalił. W związku z powyższym, w dniu 18 kwietnia 2017 roku M. J. (1) wniósł do Trybunału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną zarzucając niezgodność art. 2 ust. 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o czasie pracy kierowców z art. 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 20, art. 21 i art. 45 Konstytucji. Ponadto skarżący zakwestionował zgodność art. 77⁽⁵⁾ § 1 i 5 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku – Kodeks pracy, w zakresie, w jakim dotyczy pracowników, których praca polega na stałym podróżowaniu lub stałej pracy poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, z art. 2, art. 20, art. 22, art. 31 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 20, art. 21 i art. 45 Konstytucji. Skarżący zarzucił również niezgodność art. 278 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt Ts 85/17 Trybunał Konstytucyjny orzekający w jednoosobowym składzie w osobie Mariusza Muszyńskiego odmówił nadania skardze konstytucyjnej M. J. (1) dalszego biegu. Trybunał wskazał, że zakwestionowane art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców oraz art. 77⁽⁵⁾ § 1 i 5 k.p. są przepisami materialnoprawnymi i z tego względu nie mogą być konfrontowane ani z prawem do sądu, ani z warunkami dopuszczalności wyłączenia jawności rozprawy, co oznacza, że art. 45 Konstytucji jest nieadekwatnym wzorcem kontroli, zaś zarzut jego naruszenia cechuje oczywista bezzasadność. Ponadto zakwestionowane art. 77⁽⁵⁾ § 1 i 5 k.p. nie dotyczą wolności człowieka, ale określają prawa pracownika do uzyskania należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową, zatem wzorzec kontroli wynikający z art. 31 ust. 1 Konstytucji jest nieadekwatny, a zarzut jego naruszenia – oczywiście bezzasadny. Trybunał wyjaśnił, że

art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców oraz art. 77⁽⁵⁾ § 1 i 5 k.p. nie mają związku zarówno z ochroną własności i prawa dziedziczenia, jak i nie określają warunków dopuszczalności wyłączenia, nie dotyczą też ograniczania wolności działalności gospodarczej, toteż wskazane przez skarżącego wzorce kontroli wynikające z art. 20, art. 21 ust. 1 i 2 oraz art. 22 Konstytucji są nieadekwatne. Trybunał stwierdził również, że skoro wynikające z art. 20 i art. 21 ust. 1 i 2 Konstytucji zasady i prawa podmiotowe jednostki nie mają związku z treścią zakwestionowanych przepisów, to powołane łącznie z nimi art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji, jako niewyrażające w sposób pełny odrębnych wolności lub praw, nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli w rozpatrywanej sprawie. Badając zarzut naruszenia konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego przez art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców oraz art. 77⁽⁵⁾ § 1 i 5 k.p., Trybunał ustalił, że odnosił się on w istocie do innych przepisów, z których wynika sposób określania należności za podróże służbowe, które to przepisy nie zostały zaskarżone. Trybunał podniósł nadto, że pomiędzy treścią art. 278 § 1 k.p.c. a postawionym w skardze zarzutem niezgodności tego przepisu z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie zachodzi związek, toteż twierdzenie o naruszeniu art. 45 ust. 1 Konstytucji jest oczywiście bezzasadne. Z tych względów, Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 61 ust. 4 pkt 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu (**dowód** : kserokopia postanowienia z dnia 10 sierpnia 2017 roku wraz z uzasadnieniem – k. 370 – 379, 370 – 379, okoliczności bezsporne).

Postanowieniem z dnia 14 września 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt

Ts 85/17 Trybunał Konstytucyjny w składzie trzyosobowym, w osobach Sędziów TK Leona Kieresa, Zbigniewa Jędrzejewskiego i Julii Przyłębskiej, nie uwzględnił zażalenia M. J. (1) na postanowienie z dnia 10 sierpnia 2017 roku. W uzasadnieniu Trybunał wskazał, że jak trafnie przyjęto w zaskarżonym postanowieniu, art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców i art. 77⁽⁵⁾ § 1 i 5 k.p. mogą być przedmiotem kontroli konstytucyjnej, jednak materialnoprawny charakter tych regulacji uniemożliwia poddanie ich kontroli zgodności z art. 45 Konstytucji. Natomiast, jak trafnie podkreślił Trybunał w zaskarżonym orzeczeniu, wzorce kontroli wynikające z art. 20, art. 21 ust. 1 i 2 oraz art. 31 ust. 1 Konstytucji nie mają związku z treścią zakwestionowanych przepisów, dlatego zarzuty ich naruszenia są oczywiście bezzasadne. Trybunał uznał, że w kwestionowanym postanowieniu prawidłowo przyjęto, iż przedstawione w skardze uzasadnienie zarzutów niezgodności art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców oraz art. 77⁽⁵⁾ § 1 i 5 k.p. z art. 2 Konstytucji dotyczyło innych, niezakwestionowanych przepisów. Trybunał podkreślił nadto, że zawarte w zażaleniu twierdzenia o niezgodności art. 278 § 1 k.p.c. z art. 45 Konstytucji nie mają związku z treścią art. 278 § 1 k.p.c. (**dowód** : kserokopia postanowienia z dnia 14 września 2017 roku wraz z uzasadnieniem – k. 363 – 369, 363 – 369, okoliczności bezsporne).

W dniu 08 czerwca 2015 roku, M. J. (1) wniósł do Sądu Rejonowego w T. pozew o zapłatę. Wyrokiem z dnia 05 kwietnia 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt

IV P 610/15 Sąd ten oddalił powództwo ze względu na przedawnienie roszczenia (zarówno na podstawie norm prawa pracy, jak i prawa cywilnego). Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IX Pa 272/16 Sąd Okręgowy w K. oddalił złożoną przez M. J. (1) apelację. W tej sytuacji, w dniu 06 marca 2017 roku M. J. (1) wniósł do Trybunału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną domagając się stwierdzenia, że art. 130 § 2 zdanie drugie k.p.c. jest niezgodny z art. 31 ust. 2 zdanie drugie, art. 64 ust. 2,

a także art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Postanowieniem z dnia 06 czerwca

2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt Ts 56/17 Trybunał Konstytucyjny w osobie Sędziego TK Michała Warcińskiego odmówił nadania skardze konstytucyjnej M. J. (1) dalszego biegu. W uzasadnieniu Trybunał wskazał, że zakwestionowany

w skardze przepis, tj. art. 130 § 2 zdanie drugie k.p.c. nie był podstawą orzeczenia, w związku

z którym została wniesiona skarga konstytucyjna, tj. wyroku Sądu Okręgowego w K. z grudnia 2016 roku, którym Sąd ten oddalił apelację skarżącego od wyroku Sądu Rejonowego oddalającego powództwo skarżącego o zapłatę z powodu przedawnienia roszczenia. Wprawdzie Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 130 § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.p.c., to jednak okoliczność ta jest niewystarczająca do uznania, że zakwestionowany przepis był podstawą prawną tego rozstrzygnięcia, a w konsekwencji podstawą prawną orzeczenia wskazanego przez skarżącego jako ostateczne w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Trybunał podniósł, że w sprawie w związku z którą skarżący wniósł skargę konstytucyjną nie zwracano mu żadnych pism procesowych. W tej sytuacji Trybunał uznał, że skarga M. J. (1) nie spełnia podstawowego warunku określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanego w art. 53 ust. 1 pkt 1 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, toteż wydanie merytorycznego orzeczenia jest niedopuszczalne. Wskazana okoliczność jest – zgodnie z art. 61 ust. 4 pkt 1 w związku z art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu (**dowód** : pozew – k. 5 – 10, wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 05 kwietnia 2016 roku wraz z uzasadnieniem – k. 157, 162 – 166v, apelacja – k. 171 – 175, wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 15 grudnia 2016 roku wraz z uzasadnieniem – k. 207, 212 – 219 załączonych akt sprawy Sądu Rejonowego w T. o sygn. IV P 610/15, odpisy z akt tej sprawy – k. 409 – 446, postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 06 czerwca 2017 roku wraz z uzasadnieniem – k. 500 – 502, opublikowane w Zbiorze Urzędowym Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego B/2017, poz. 283, okoliczności bezsporne).

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt

Ts 56/17 Trybunał Konstytucyjny w składzie trzyosobowym, w osobach Sędziów TK Sławomiry Wronkowskiej – Jaśkiewicz, Grzegorza Jędrejka i Stanisława Rymara, nie uwzględnił zażaleń M. J. (1) na postanowienie z dnia 06 czerwca 2017 roku, wskazując, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał zwrócił uwagę, że skarżący stara się dowieść, iż skoro w wyroku z kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy stwierdził, że zwrócone pozwy nie wywołały skutków prawnych, a co za tym idzie nie doszło przy ich pomocy do przerwania biegu przedawnienia roszczeń, to zakwestionowany w skardze art. 130 § 2 zdanie drugie k.p.c. miał wpływ na ostateczny kształt i treść orzeczenia, w którym Sąd oddalił powództwo. Trybunał wskazał, że skarżący nie wziął pod uwagę przede wszystkim tego, iż zwrot pozwów, o których mowa w orzeczeniu z kwietnia 2016 roku miał miejsce w innym – prawomocnie zakończonym przed złożeniem analizowanej skargi – postępowaniu. Trybunał ustalił, że przed wszczęciem postępowania,

w związku z którym skarżący wniósł skargę do Trybunału, Sąd Rejonowy w T. dwukrotnie rozpatrywał pozew skarżącego złożony przez niego w tożsamej przedmiotowo

i podmiotowo sprawie. Obie sprawy zakończyły się w 2012 roku zwrotem pism procesowych z powodu ich braków formalnych. W związku z tym, w postanowieniu z dnia 06 czerwca 2017 roku Trybunał słusznie zauważył, że zakwestionowany w skardze art. 130 § 2 zdanie drugie k.p.c. determinował status prawny skarżącego w ten sposób, że brany był pod uwagę przez sąd pierwszej instancji, ale tylko jako element stanu faktycznego, w jakim znalazł się skarżący. Pomiędzy tym przepisem, a orzeczeniem o oddaleniu powództwa skarżącego z powodu przedawnienia roszczeń nie zachodzi zależność wymagana przez art. 79 ust. 1 Konstytucji (**dowód** : postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 2017 roku wraz z uzasadnieniem – k. 503 – 504, opublikowane w Zbiorze Urzędowym Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego B/2017, poz. 284, okoliczności bezsporne).

W dniu 05 stycznia 2016 roku M. J. (1) złożył do sądu wniosek o rozstrzygnięcie o istotnych sprawach jego dziecka, tj. o nakazanie matce dziecka, aby odebrała – w imieniu dziecka – laptopa darowanego przez M. J. (1), wraz z urządzeniami przynależnymi. Postanowieniem z dnia 09 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy dla K. oddalił wniosek skarżącego (punkt I. sentencji) oraz stwierdził, że M. J. (1) (jako wnioskodawca) oraz matka dziecka (jako uczestniczka postępowania) ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (punkt II. sentencji). W apelacji od powyższego orzeczenia M. J. (1) wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia

i względnie o skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie kwestii kosztów postępowania do ponownego rozstrzygnięcia. Postanowieniem z dnia 24 stycznia 2017 roku Sąd Okręgowy w K. zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie I. w ten sposób, że zezwolił M. J. (1) na darowanie jego synowi laptopa wraz

urządzeniami przynależnymi oraz zobowiązał matkę dziecka do umożliwienia dziecku posiadania darowanego sprzętu komputerowego w miejscu jego zamieszkania (punkt I. sentencji), a także stwierdził, iż skarżący i uczestniczka postępowania ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w postępowaniu odwoławczym (punkt II. sentencji).

Na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, zawarte w powyższym orzeczeniu, M. J. (1) wniósł zażalenie, w którym domagał się jego zmiany poprzez uchylenie i skierowanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania albo zasądzenia na rzecz skarżącego kosztów postępowania. Postanowieniem z lutego 2017 roku Sąd Okręgowy w K. zmienił punkt II. postanowienia ze stycznia 2017 roku w ten sposób, że nałożył na uczestniczkę postępowania obowiązek zwrotu na rzecz skarżącego kosztów postępowania odwoławczego w kwocie 40,00 zł (punkt I. sentencji), odrzucił zażalenie w pozostałym zakresie (punkt II. sentencji) oraz oddalił zażalenie w pozostałym zakresie (punkt III. sentencji). W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd wskazał, że M. J. (1) mógł skutecznie domagać się od uczestniczki postępowania jedynie zwrotu uiszczonej przez niego opłaty od apelacji (40,00 zł). Inne koszty postępowania apelacyjnego, które poniósł M. J. (1), nie zostały natomiast przez niego ujęte w apelacji (nie sformułował wniosku o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów dojazdu na rozprawę apelacyjną, a przez to sąd odwoławczy nie mógł wydać w tym zakresie rozstrzygnięcia), co skutkowało oddaleniem zażalenia. Odnośnie zaś do rozstrzygnięcia w sprawie zwrotu kosztów za pierwszą instancję sąd zwrócił uwagę, że sąd odwoławczy nie orzekał w tym zakresie, przez co zażalenie w tej części podlegało odrzuceniu. Ponadto – z uwagi na to, że zażalenie było wolne od opłaty sądowej – Sąd oddalił żądanie M. J. (1) zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego (**dowód** : uzasadnienie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lipca 2017 roku – k. 509 – 512, opublikowanego w Zbiorze Urzędowym Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego B/2018, poz. 20, okoliczności bezsporne).

W dniu 20 kwietnia 2017 roku M. J. (1) wniósł do Trybunału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną, w której zarzucił niezgodność z art. 45 ust. 1 oraz art. 2 w związku

z art. 45 ust. 1 Konstytucji: po pierwsze – art. 520 § 1 k.p.c.; po drugie – art. 520 § 2 i 3 k.p.c. w zakresie obejmującym zwrot „może”. Postanowieniem z dnia 13 lipca 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt Ts 83/17 Trybunał Konstytucyjny w osobie Sędziego TK Michała Warcińskiego odmówił nadania skardze M. J. (1) dalszego biegu. W uzasadnieniu Trybunał przypomniał w pierwszej kolejności, że w swoim dotychczasowym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, iż ze względu na charakter skargi konstytucyjnej jako *ultima ratio*

w systemie ochrony konstytucyjnych wolności lub praw jednostki warunkiem dopuszczalności merytorycznego rozpoznania tego środka prawnego jest wykazanie przez skarżącego minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie swoich interesów prawnych przed wniesieniem skargi. Skarga konstytucyjna nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie. Brak takiej staranności należy oceniać jako przyczynienie się przez skarżącego do ukształtowania jego sytuacji prawnej, a to zaś przekłada się na odmowę nadania dalszego biegu skardze (na etapie rozpoznania wstępnego) lub umorzenie postępowania (na etapie rozpoznania merytorycznego). W ocenie Trybunału skarżący nie wykazał istnienia związku pomiędzy brakiem konstytucyjności kwestionowanych przepisów a naruszeniem prawa lub wolności. Trybunał podkreślił, iż nie może zignorować tego, że skarżący w apelacji od postanowienia z 09 czerwca 2016 roku nie sformułował wniosku o zmianę tego orzeczenia

w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, jak też nie przedstawił spisu poniesionych kosztów w postępowaniu apelacyjnym ani nie wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. To zaś spowodowało, że sąd drugiej instancji w postanowieniu z dnia 20 lutego 2017 roku – rozpoznawszy zażalenie na postanowienie tego sądu z dnia 24 stycznia 2017 roku – zasądził na rzecz skarżącego jedynie zwrot uiszczonej przez niego opłaty od apelacji, co miało swoje umocowanie w art. 520 § 2 oraz art. 109 § 1 zdanie drugie w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Trybunał stwierdził, że to nie zakwestionowane przepisy dotyczące zasad zwrotu kosztów

w postępowaniu nieprocesowym spowodowały, że skarżący – mimo uzyskania korzystnego dla siebie orzeczenia – nie uzyskał zasądzenia na swoją rzecz zwrotu wszystkich poniesionych kosztów związanych z jego udziałem w sprawie, ale wyłącznie niezachowanie należytej staranności przez niego na etapie postępowania apelacyjnego. Trybunał zaznaczył, że jego zadaniem jest orzekanie w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, mające na celu wyeliminowanie z systemu prawnego przepisów prawa, które są niezgodne

z Konstytucją, nie zaś kontrola sposobu stosowania lub niestosowania przepisów przez organy orzekające w sprawie. Powyższa okoliczność przemawiała zdaniem Trybunału za odmową nadania dalszego biegu skardze na podstawie art. 61 ust. 4 pkt 3 ustawy

o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, z powodu oczywistej bezzasadności sformułowanych w niej zarzutów (**dowód** : postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lipca 2017 roku wraz z uzasadnieniem – k. 509 – 512, opublikowane w Zbiorze Urzędowym Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego B/2018, poz. 20, okoliczności bezsporne).

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt

Ts 83/17 Trybunał Konstytucyjny w składzie trzyosobowym, w osobach Sędziów TK Grzegorza Jędrzejka, Zbigniewa Jędrzejewskiego i Leona Kieresa, nie uwzględnił zażalenia M. J. (1) na postanowienie z dnia 13 lipca 2017 roku, wskazując, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie. Trybunał podkreślił, że okoliczność, iż skarżący zaniechał złożenia w apelacji odpowiedniego wniosku w przedmiocie kosztów postępowania (obejmującego żądanie zmiany rozstrzygnięcia w tej materii w postanowieniu sądu pierwszej instancji oraz dotyczącego kosztów postępowania apelacyjnego) miała istotny wpływ na wydane w jego sprawie rozstrzygnięcie. Skoro skarżący chciał uzyskać zwrot kosztów obejmujący nie tylko uiszczone przez niego opłaty sądowe, ale również poniesione koszty podróży do sądów, powinien był podjąć próbę zastosowania wobec niego art. 520 § 2 k.p.c. Tego zaś na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji nie uczynił. Żądanie procesowe „pozostawienia kwestii kosztów postępowania do ponownego rozstrzygnięcia” było nieprawidłowe.

Po pierwsze bowiem – z takiego wniosku procesowego nie wynika, o jakie koszty chodzi.

Po drugie – tak sformułowany wniosek w ogóle nie wskazuje na żądanie uczestnika, aby sąd (niezależnie od instancji) odstąpił od reguły art. 520 § 1 k.p.c. Po trzecie wreszcie – nawet przy założeniu, że sąd drugiej instancji działałby z urzędu (art. 109 § 1 zdanie drugie

w związku z art. 13 § 2 w związku z art. 520 § 2 k.p.c.), zwrot kosztów postępowania ograniczałby się wyłącznie do uiszczonej opłaty sądowej od apelacji, gdyż tylko o niej, jako niewątpliwie należnym koszcie, sąd posiada wiedzę z urzędu. Z tych powodów Trybunał stwierdził, że w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo ustalono, iż to sam skarżący, a nie kwestionowane przez niego przepisy, przyczynił się do ukształtowania swojego położenia prawnego (nieuzyskanie pełnego zwrotu poniesionych kosztów postępowania mimo ostatecznego wygrania sprawy). Tym samym, w ocenie Trybunału, trafnie uznano zarzuty skarżącego za oczywiście bezzasadne i odmówiono nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej (**dowód** : postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 grudnia 2017 roku wraz z uzasadnieniem – k. 505 – 508, opublikowane w Zbiorze Urzędowym Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego B/2018, poz. 21, okoliczności bezsporne).

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów

z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, jak również w załączonych aktach sprawy Sądu Okręgowego w K. o sygn. II C 890/12, aktach sprawy Sądu Rejonowego w T. o sygn. IV P 610/15, a nadto w załączonych odpisach akt spraw Trybunału Konstytucyjnego o sygn. Ts 167/15 oraz załączonych odpisów orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego z uzasadnieniami, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności, a których autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania – uznając je za spójny, wiarygodny i nie budzący wątpliwości materiał dowodowy. Wobec niekwestionowania złożonych do akt kserokopii dokumentów brak było podstaw do żądania złożenia wyżej wymienionych dokumentów w oryginale. Podstawę ustaleń faktycznych stanowił również dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powoda M. J. (1) (k. 97 – 99). Zdaniem Sądu zeznania powoda, wyjąwszy jego subiektywne oceny dotyczące zasadności dochodzonych roszczeń, które traktować należy jako jego stanowisko w sprawie, były spójne

i logiczne oraz korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym dowodami z dokumentów. Wyjaśnić przy tym trzeba, że ustalenia co do przebiegu części postępowań sądowych, w których powód wniósł skargi konstytucyjne Sąd poczynił w oparciu o dane zawarte w uzasadnieniach orzeczeń wydanych przez Trybunał Konstytucyjny w następstwie rozpoznania skarg, nie dostrzegając potrzeby zapoznawania się z aktami tych spraw, gdyż wskazane okoliczności miały drugorzędne znaczenie i służyły jedynie naświetleniu problemu będącego przedmiotem skarg konstytucyjnych. Jednocześnie powód nie wiązał żadnych roszczeń z orzeczeniami zapadłymi w

tych postępowaniach, wyraźnie wskazując, że sformułowane w pozwie i pismach rozszerzających powództwo żądania są związane z działalnością orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego. W ocenie Sądu, w tym przypadku bezcelowym byłoby zapoznawanie się z aktami tych spraw, gdyż godziłoby to w zasadę ekonomiki procesowej.

Powyższe dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają i brak jest zdaniem Sądu, przesłanek do odmówienia im mocy dowodowej i wiarygodności w zakresie, w jakim stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków Leona Kieresa, Sławomiry Wronkowskiej – Jaśkiewicz, Małgorzaty Pyziak – Szafnickiej i Marka Kotlinowskiego – Sędziów Trybunału Konstytucyjnego na okoliczności związane

z wydaniem orzeczeń w sprawie o sygn. akt Ts 167/15. Po pierwsze bowiem okoliczności na które zgłoszony został ten dowód zostały dostatecznie wyjaśnione w oparciu o dowody

z orzeczeń i ich uzasadnień, w których przedstawiono motywy jakimi kierował się Trybunał Konstytucyjny podejmując takie a nie inne decyzje w sprawie skargi konstytucyjnej powoda. Po drugie, dopuszczenie wskazanego dowodu prowadziłoby w istocie do naruszenia zasady niezawisłości sędziowskiej. Po trzecie wreszcie, całkowicie niezrozumiałą jest wniosek

o dopuszczenie dowodu z zeznań Sędziego TK Marka Kotlinowskiego, gdyż nie uczestniczył on w wydawaniu orzeczeń w sprawie o sygn. akt Ts 167/15.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo M. J. (1) skierowane przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezesa Trybunału Konstytucyjnego nie zasługiwało na uwzględnienie w jakiegokolwiek części i jako takie podlegało oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie M. J. (1) domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego odszkodowania lub zadośćuczynienia w kwocie szczegółowo oznaczonej

w pozwie i pismach procesowych rozszerzających powództwo. Zawarte w rzeczonych pismach twierdzenia powoda powołane dla uzasadnienia wywiedzionych żądań pozwalają przyjąć, że powód dochodzi swoich roszczeń w oparciu o dwie podstawy faktyczne. Pierwszą z nich jest wskazywana przez powoda niezgodność z prawem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w postaci postanowień o odmowie przyjęcia do rozpoznania skarg konstytucyjnych powoda oraz postanowień wydanych na skutek rozpoznania zażaleń powoda na te postanowienia wydanych w sprawach o sygn. akt Ts 167/15, Ts 55/17 (omyłkowo oznaczona przez powoda jako Ts 197/16 w piśmie z dnia 19 sierpnia 2017 roku), Ts 85/17,

Ts 56/17 i Ts 83/17. Z kolei druga podstawa faktyczna wywiedzonego powództwa zasadza się na twierdzeniu, że wskutek wydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeń w ww. sprawach, w których prawomocnie odmówiono przyjęcia do rozpoznania skarg konstytucyjnych powoda, doszło do bezpodstawnego oraz niezgodnego z prawem zamknięcia mu drogi do złożenia skargi konstytucyjnej i tym samym do naruszenia jego dobra osobistego (w szczególności pismo procesowe powoda z dnia 21 sierpnia 2017 roku – k. 118 – 127).

Przed przystąpieniem do rozważań merytorycznych należało odnieść się do podnoszonej przez powoda formalnej kwestii reprezentacji Trybunału Konstytucyjnego występującego w niniejszej sprawie jako stacio fisci Skarbu Państwa. W tym zakresie powód podnosił, że Julia Przyłębska, która od dnia 21 grudnia 2016 roku pełni funkcję Prezesa Trybunału Konstytucyjnego została powołana na to stanowisko z naruszeniem procedury określonej w ówczesnie obowiązującej ustawie o Trybunale Konstytucyjnym, a tym samym nie ma uprawnienia do reprezentowania Trybunału. W ocenie Sądu Okręgowego, ocena zgodności z prawem aktu powołania danej osoby na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego leży poza kognicją sądu powszechnego rozpoznającego sprawę, w której stroną jest Skarb Państwa reprezentowany przez Trybunał Konstytucyjny. Przedstawiona konstatacja wynika z następujących względów. Po pierwsze, w dniu 11 września 2017 roku Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok w sprawie o sygn. K 10/17 (Dz.U. z 2017 roku, poz. 1727), w którym orzekł, że art. 1 i art. 325 k.p.c., w zakresie w jakim dotyczą zagadnienia oceny prawidłowości procedury przedstawienia kandydatów na stanowisko Prezesa oraz Wiceprezesa Trybunału

Konstytucyjnego przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego i powołania ich przez Prezydenta RP, jest niezgodny z art. 194 ust. 2

w związku z art. 10 Konstytucji oraz z art. 144 ust. 3 pkt 21 w związku z art. 10 Konstytucji,

a nadto orzekł, że art. 68 § 1 w związku z art. 67 k.p.c., w zakresie, w jakim dopuszcza ocenę prawidłowości procedury przedstawienia kandydatów na stanowisko Prezesa oraz Wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego i powołania ich przez Prezydenta RP, który prowadzi do wystawienia dokumentu, o którym stanowi ten przepis, jest niezgodny z art. 194 ust. 2 w związku

z art. 10 Konstytucji oraz z art. 144 ust. 3 pkt 21 w związku z art. 10 Konstytucji.

W uzasadnieniu wyroku Trybunał wskazał, że procedura powołania Prezesa TK przez Prezydenta RP spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK nie może być przedmiotem kontroli w postępowaniu cywilnym, co dotyczy wszystkich elementów tej procedury, w tym zarówno procedury przedstawiania kandydatów Prezydentowi RP przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK, jak i samego aktu powołania tych organów przez Prezydenta RP, gdyż rzeczona procedura ma w świetle art. 194 ust. 2 Konstytucji charakter ustrojowy. Jak stwierdził Trybunał, przyznanie w drodze ustawy prawa do weryfikacji tej procedury przez sąd, gdy nie dopuszcza tego wyrażnie Konstytucja, narusza konstytucyjną zasadę podziału i równowagi władzy. Trybunał podkreślił, że żaden przepis Konstytucji nie przekazuje zagadnień związanych z powoływaniem Prezesa i Wiceprezesa TK do rozstrzygania w procesie cywilnym, co oznacza, że oceny legalności powołania przez Prezydenta RP Prezesa TK nie może dokonać ani sąd powszechny, ani Sąd Najwyższy. Sąd wziął pod uwagę fakt, że powołane wyżej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie zapadło jednogłośnie, gdyż zdanie odrębne zgłosił sędzia Leon Kieres. Niemniej jednak treść uzasadnienia zdania odrębnego wskazuje, że sędzia Leon Kieres nie zakwestionował merytorycznej poprawności wskazanego orzeczenia, a jedynie uznał, że postępowanie

w sprawie winno zostać umorzone z przyczyn formalnych, stwierdzając przy tym wyrażnie, że gdyby wniosek spełniał warunki formalne, to zaprezentowany w sentencji wyroku kierunek orzekania uznałby za słuszny. Sędzia Leon Kieres wskazał przy tym, że jest oczywiste, iż aktualna Konstytucja nie przewiduje żadnego instrumentu kontroli prawidłowości powoływania Prezesa TK przez Prezydenta. Brak jest w niej w szczególności przepisów, pozwalających na dokonywanie tego typu kontroli przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy, na przykład przy okazji badania zdolności sądowej Prezesa TK. Nie ulega wątpliwości, że skoro zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, to Sąd rozpoznając niniejszą sprawę nie może pominąć skutków wynikających ze wskazanego wyroku. Jedynie na marginesie, w celu rozwiania wątpliwości wyrażonych przez powoda, a sprowadzających się do twierdzenia, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji do wydawania orzeczeń interpretacyjnych, podnieść należy, że przytoczony wyrok nie jest wyrokiem interpretacyjnym, zaś wyrokiem zakresowym, a prawo Trybunału Konstytucyjnego do wydawania wyroków zakresowych nie jest kwestionowane. W dalszej kolejności podkreślić trzeba, że przyjęta w przedmiotowym wyroku koncepcja, iż oceny legalności aktu powołania przez Prezydenta RP Prezesa TK nie może dokonać sąd powszechny, znajduje pośrednio oparcie także w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W uchwale z dnia 20 lutego 2008 roku (III SZP 1/08, Legalis numer 93995) Sąd Najwyższy uznał bowiem, że stwierdzenie niezgodności z prawem aktu powołania na stanowisko Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, w tym także z powodu naruszenia procedury powołania na to stanowisko, nie należy do kognicji sądu powszechnego rozpoznającego odwołanie od decyzji Prezesa tego Urzędu. Pogląd ten został następnie utrwalony w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Warszawie (zob. m.in. wyroki z dnia 02 kwietnia 2008 roku, VI ACa 986/07, Legalis numer 420476, z dnia 29 czerwca 2011 roku, VI ACa 148/11, Legalis numer 393869

i z dnia 29 listopada 2011 roku, VI ACa 553/11, Legalis numer 1049561) oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego (zob. m.in. wyroki z dnia 20 listopada 2008 roku, II GSK 507/08, Legalis numer 210656 i z dnia 11 lutego 2009 roku, II GSK 771/08, Legalis numer 180447). W uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie I OSK 657/16 Naczelny Sąd Administracyjny wskazał wprost, że do właściwości tego Sądu nie należy rozstrzyganie o ważności określonej osoby na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego. We wzmiankowanym wyroku z dnia 20 listopada 2008 roku Naczelny Sąd Administracyjny podkreślił, że poza zakres kognicji sądów administracyjnych wykracza badanie prawidłowości powołania na stanowisko osoby będącej piastunem organu. Czym innym jest bowiem istnienie samego organu administracji publicznej, właściwego do rozstrzygania określonej kategorii spraw, a czym innym to, czy we właściwym trybie powołano piastuna tego organu, to jest osobę fizyczną pełniącą funkcję odpowiadającą nazwie

organu i wykonującą kompetencje tego organu. Sąd ten wskazał nadto, że zarzut nieprawidłowego powołania osoby do pełnienia funkcji organu nie może być sam przez się równoznaczny z zarzutem braku prawidłowego umocowania. Akt taki jest aktem istniejącym w obrocie prawnym, wywołuje skutki prawne, które – do czasu wyeliminowania go z obrotu prawnego są uznawane przez prawo. Powyższe znajduje uzasadnienie w zasadzie domniemania ważności takiego aktu. Reasumując, stwierdzić należy, że niezależnie od wyrażanych wątpliwości odnośnie prawidłowości powołania Julii Przyłębskiej na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Sąd w niniejszym postępowaniu nie jest uprawniony do oceny ważności aktu powołania tej osoby na wskazane stanowisko. Należało zatem przyjąć, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy Julia Przyłębska zajmująca stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego jest uprawniona do reprezentowania pozwanego. Dodać przy tym trzeba, że umocowanie Julii Przyłębskiej do reprezentowania Trybunału Konstytucyjnego nie zostało zakwestionowane przez sądy administracyjne rozpoznające sprawy, w których stroną był Trybunał Konstytucyjny (zob. postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 21 lipca 2017 roku, II SAB/Wa 182/17, Legalis numer 1678908 i postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 01 grudnia 2017 roku, I OSK 2411/17, LEX numer 2418514).

Odnosząc się do meritum sprawy, Sąd rozważył najpierw zasadność powództwa dokonując oceny prawnej pierwszej z przytoczonych przez powoda podstaw faktycznych. Zgodnie z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Przytoczony przepis, jakkolwiek wyraża ogólne konstytucyjne prawo do odszkodowania za bezprawne wyrządzenie szkody przez władzę publiczną, to jednak sam przez się nie wskazuje wyczerpująco na to, jaka szkoda ma podlegać naprawieniu i nie rozstrzyga o tym, w jakich okolicznościach spełniona jest przesłanka bezprawności działania władzy publicznej, warunkująca odpowiedzialność deliktową oraz o drodze, na jakiej realizacja uprawnienia odszkodowawczego ma nastąpić (tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 września 2003 roku, K 20/02, OTK 2003, nr 7, poz. 76). Konkretyzację art. 77 ust. 1 Konstytucji RP stanowią w aktualnym stanie prawnym przepisy art. 417 i 417¹ k.c., które określają przesłanki odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez władzę publiczną. W myśl art. 417 § 1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Z kolei, w myśl art. 417¹ § 2 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. W wyroku z dnia 19 lipca 2012 roku (II CSK 648/11, Legalis numer 544290) Sąd Najwyższy wskazał, że odpowiedzialność deliktowa oparta na art. 417¹ § 1-4 k.c. powstaje, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki: bezprawność działania sprawcy, szkoda i normalny związek przyczynowy między bezprawnym działaniem sprawy a szkodą. Nie ulega przy tym wątpliwości, że kolejność badania przez sąd powyższych przesłanek nie może być dowolna. W pierwszym rzędzie konieczne jest ustalenie działania, z którego jak twierdzi poszkodowany wynika szkoda oraz dokonanie oceny jego bezprawności, następnie ustalenie czy wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju i dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą możliwe jest ustalenie normalnego związku przyczynowego.

Podkreślić należy, że art. 417 k.c. stanowi ogólną podstawę odpowiedzialności za szkody wyrządzone działaniami lub zaniechaniami władzy publicznej. Przepis ten nie ma zastosowania do działań lub zaniechań władzy publicznej podjętych w tych formach, które wymienione są w art. 417¹ k.c. Normy zawarte w art. 417¹ § 1 – 3 k.c., regulując szczególne postacie bezprawnego wyrządzenia szkody przez władzę publiczną, ograniczają odpowiedzialność określoną w art. 417 k.c. przez to, że wprowadzają kwalifikowany sposób stwierdzenia bezprawności w przypadku określonych rodzajów aktów władczych.

Z art. 417¹ k.c. wynika bowiem, że jeżeli źródłem szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie przy wykonywaniu władzy publicznej są działania w formach wymienionych w art. 417¹ § 1 – 3 k.c., to ocena ich bezprawności nie należy do sądu powszechnego prowadzącego postępowanie w sprawie o

odszkodowanie, lecz do takiego innego sądu lub organu administracji publicznej, w zakresie kompetencji którego pozostaje przeprowadzenie „właściwego postępowania” zmierzającego do potwierdzenia owej bezprawności (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 570/10, Legalis numer 440107 i z dnia 21 października 2016 roku, IV CSK 26/16, Legalis numer 1537676).

Z przepisu art. 417¹ § 2 k.c. jednoznacznie wynika, że podstawową przesłanką dochodzenia roszczenia na jego podstawie przez osobę, która wiąże swoją szkodę z wydaniem wadliwego orzeczenia organu władzy publicznej jest uzyskanie tzw. prejudykatu, orzeczenia stwierdzającego, że dane orzeczenie zostało wydane z naruszeniem prawa. Zaznaczyć przy tym trzeba, że jak już wyżej podkreślono, niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia nie jest przesłanką, którą sąd orzekający w procesie o naprawienie szkody w oparciu o art. 417¹ § 2 k.c. może ustalać samodzielnie. Jak wskazał bowiem Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 08 grudnia 2009 roku (SK 34/08, Legalis numer 179343), w obowiązującym po wejściu w życie art. 417¹ § 2 k.c. stanie prawnym (tj. od 01 września 2004 roku) uzyskanie stosownego orzeczenia prejudycjalnego we wskazanym w tym przepisie zakresie odpowiedzialności władzy publicznej jest warunkiem prawnym realizacji prawa do odszkodowania.

W przypadku orzeczeń wydawanych przez sądy powszechnie stosowny prejudykat stanowią przede wszystkim orzeczenia, o których mowa w art. 424¹ § 1 k.p.c. i w art. 424^{1a} k.p.c. w związku z art. 398¹ § 1 k.p.c., a więc wydawane w postępowaniu ze skargi kasacyjnej lub ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Nie jest natomiast możliwe ani dopuszczalne kwestionowanie zgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Najwyższego na drodze postępowania ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, gdyż ustawodawca wykluczył dopuszczalność badania legalności takiego orzeczenia obdarzając je niewzruszalnym domniemaniem zgodności z obowiązującym porządkiem prawnym. Nie ma bowiem w polskim systemie prawnym podstawy umożliwiającej ocenę orzeczenia Sądu Najwyższego i odpowiedzialność za brak zgodności takich orzeczeń z prawem. W rezultacie, ustawodawca nie przewidział możliwości dochodzenia odszkodowania bądź zadośćuczynienia za niezgodne z prawem orzeczenia Sądu Najwyższego (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 14 kwietnia 2015 roku, I ACa 1464/14, Legalis numer 1281585). Sąd Okręgowy w niniejszym składzie w pełni podziela zaprezentowane stanowisko, wskazując jednocześnie, że można je odnieść odpowiednio również do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

Zauważyć należy, że zgodnie z art. 173 Konstytucji RP, Sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz. W myśl art. 174 Konstytucji RP, Sądy i Trybunały wydają wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, zaś stosownie do treści art. 175 ust. 1 Konstytucji, wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Z przytoczonych regulacji wynika po pierwsze, że Trybunał Konstytucyjny jest odrębnym od sądów, samodzielnym organem konstytucyjnym państwa. Posiada pozycję niezależną od władzy politycznej: parlamentu, prezydenta RP czy Rady Ministrów. Ustrój Trybunału Konstytucyjnego, jego funkcjonowanie, sposób powoływania sędziów oraz status prawny orzeczeń sprawiają, że jest on całkowicie niezależny od innych organów władzy sądowniczej, takich jak Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny, które nie mają kompetencji do sprawowania nad Trybunałem Konstytucyjnym nadzoru judykacyjnego (tak P. Winczorek w: Komentarz do Konstytucji RP, Wyd. Liber, Warszawa 2008, s. 361). Po drugie, Trybunał Konstytucyjny został przez ustrojodawcę zaliczony do organów władzy sądowniczej. Po trzecie zaś, działalność Trybunału Konstytucyjnego, nie może być określona jako sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, gdyż jest to funkcja właściwa tylko dla sądów. Trybunał Konstytucyjny orzeka bowiem jako „sąd prawa” (tak Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 12 listopada 2003 roku, SK 10/02, Legalis numer 59698).

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Zasada (atrybut) ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, wypowiedziana przez

ustrojodawcę konstytucyjnego *expressis verbis* i w sposób kategoryczny, a przy tym – bezwyjątkowy, rodzi ten skutek prawny, iż na podstawie jednoznacznie ujętej wypowiedzi normatywnej ustrojodawcy konstytucyjnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego traktowane być winny jako niewzruszalne, zarówno w postępowaniu przed tymże Trybunałem, jak i w każdym innym poddanym uregulowaniu w drodze (formie) ustawy zwykłej (tak Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 17 lipca 2003 roku, K 13/02, Legalis numer 58542). W ocenie Sądu, generalnej zasady ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie narusza wprowadzona w ustawie z dnia 01 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) i ustawie z dnia 30 listopada 2016 roku o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. z 2016 roku, poz. 2072) możliwość kwestionowania w drodze środka zaskarżenia (zażalenia) niektórych rozstrzygnięć Trybunału wydawanych na etapie wstępnego rozpoznawania skarg i wniosków, gdyż tego rodzaju zaskarżalne rozstrzygnięcia stają się finalnie ostateczne albo po upływie terminu do ich zaskarżenia, albo po nieuwzględnieniu wniesionego od nich środka odwoławczego.

W doktrynie podkreśla się, że wprowadzenie zasady ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wskazuje jednoznacznie na wolę ustrojodawcy, by sprawy dotyczące konstytucyjności prawa w sposób wiążący rozstrzygane przez profesjonalny i niezależny organ sądowy, a nie przez ciała polityczne. Akcentuje to rolę Trybunału Konstytucyjnego jako organu mającego w sporach konstytucyjnych prawo ostatniego słowa. Ustrojodawca – wzorując się na rozwiązanych funkcjonujących w większości państw demokratycznych – wyszedł z założenia, że w imię racjonalności i sprawności działania organów państwa oraz bezpieczeństwa prawnego obywateli konieczne jest – na pewnym etapie – definitywne przecięcie pojawiających wątpliwości przez orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które nie podlega już dalszej weryfikacji. Brzmienie komentowanego przepisu wskazuje jednoznacznie, że nawet jeżeli wystąpiłyby jakieś proceduralne uchybienia w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, to wartość, jaką jest stabilizacja systemu prawnego oraz przewidywalność przyszłych rozstrzygnięć organów państwa, musi wziąć górę nad zapewnieniem procedury sanacji potencjalnych wad, którymi mogło być dotknięte orzeczenie. Ustrojodawca racjonalnie bowiem założył, że nie sposób skontrolować każdego rozstrzygnięcia, gdyż z oczywistych względów w ramach każdego procesu decyzyjnego – nawet postępowań kontrolnych – mogą pojawić się inne uchybienia, stanowiące argument za wprowadzeniem dalszych instancji lub procedur kontrolnych. Ryzyko ewentualnych wad ma minimalizować w szczególności profesjonalizm i pozycja ustrojową sądu konstytucyjnego, a także wysokie wymagania stawiane sędziom Trybunału Konstytucyjnego („wyróżnianie się wiedzą prawniczą”) oraz gwarancje ich niezawisłości. W rezultacie, żaden organ państwa nie ma kompetencji do oceny, czy orzeczenie zostało wydane we właściwym składzie i z zachowaniem określonej w przepisach prawa procedury. Wobec jednoznacznie brzmiącej normy konstytucyjnej wyrażonej w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP przyznanie takiej kompetencji nie jest możliwe bez zmiany Konstytucji RP. W obowiązującym stanie prawnym o tym, co jest orzeczeniem, przesądza Trybunał (sędziowie Trybunału Konstytucyjnego tworzący skład orzekający i podpisujący orzeczenie), a zewnętrzny wyraz temu daje Prezes Trybunału, zarządzając publikację orzeczenia we właściwym organie urzędowym. Nie jest w konsekwencji konstytucyjnie dopuszczalne tworzenie procedur umożliwiających innym podmiotom należącym do organów władzy publicznej, jak i spoza niej, oddziaływanie na byt prawny orzeczenia, w tym poddawanie ich zinstytucjonalizowanej ocenie jakiegokolwiek ciała politycznego lub fachowego. Przyjmuje się tym samym, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie podlegają weryfikacji również w toku postępowań sądowych lub sądowniczo-administracyjnych (zob. M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87–243, Warszawa 2016, Legalis).

Przytoczone rozważania natury teoretycznej pozwalają sformułować dwa wnioski, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia powództwa opartego na art. 417¹ § 2 k.c.

Po pierwsze, ani ustrojodawca, ani ustawodawca zwykły nie przewidział jakiegokolwiek procedury pozwalającej na badanie któremukolwiek organowi państwowemu, w tym także samemu Trybunałowi Konstytucyjnego, zgodności z prawem wydawanych przez ten Trybunał orzeczeń, tak jak to ma miejsce w przypadku orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne. Po drugie zaś, sąd powszechny, rozpoznając indywidualną sprawę, w której zarzuca się

niezgodność z prawem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, nie ma żadnych ustawowych kompetencji do badania, czy wydając takie orzeczenie Trybunał naruszył obowiązujące normy prawne, a tym samym, czy jego działanie było bezprawne. Powyższe wnioski prowadzą zaś do konstatacji, że w obecnie obowiązującym w Polsce systemie prawnym, nie jest możliwe dochodzenie zadośćuczynienia lub odszkodowania za niezgodne z prawem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. W tej sytuacji, wywiedzione przez M. J. (1) powództwo w zakresie, w jakim kwestionował on zgodność z prawem orzeczeń wydanych przez Trybunał Konstytucyjny w sprawach o sygn. akt Ts 167/15, Ts 55/17 (omyłkowo oznaczona przez powoda jako Ts 197/16 w piśmie z dnia 19 sierpnia 2017 roku), Ts 85/17, Ts 56/17 i Ts 83/17 zainicjowanych jego skargami konstytucyjnymi, podlegało oddaleniu już a limine, bez potrzeby badania pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

Ubocznie dodać trzeba, że nawet uznanie, iż w ramach procesu o odszkodowanie za wydanie przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia niezgodnego z prawem, sąd powszechny ma kompetencje do samodzielnej kontroli zgodności z prawem orzeczeń Trybunału i tym samym badania przesłanki bezprawności działania tego organu władzy publicznej, nie mogłoby prowadzić do uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie, gdyż w opinii Sądu, kwestionowane przez powoda orzeczenia Trybunału nie noszą znamion bezprawności.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że bezprawie judykacyjne,

o którym mowa w art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c., nie obejmuje każdego orzeczenia obiektywnie sprzecznego z prawem, lecz tylko takie, którego niezgodność z prawem jest oczywista, rażąca, a więc przybiera postać kwalifikowaną. Orzeczeniem niezgodnym z prawem jest orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. Tego rodzaju sytuacja nie zachodzi wówczas, gdy sąd wybiera jeden z możliwych wariantów interpretacji przepisów, które stosuje w sprawie (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18 stycznia 2006 roku, II BP 1/05, OSNP 2006, nr 23-24, poz. 351 i z dnia 07 lipca 2006 roku, I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35). Kategoria „bezprawności judykacyjnej”

z art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c. jest więc węższa od bezprawności z art. 417 § 1 k.c., która obejmuje każdą obiektywną sprzeczność działania bądź zaniechania władzy publicznej z przepisami prawa. Względ na specyfikę władzy sądowniczej obdarzonej w atrybut niezawisłości sędziowskiej sprzeciwia się przyjęciu, że każde obiektywnie niezgodne z prawem orzeczenie, niezależnie od stopnia tej niezgodności, stanowi działanie, które może być źródłem odpowiedzialności Skarbu Państwa. Działalność orzecznicza sądów wymaga bowiem zapewnienia sędziom pewnego zakresu władzy dyskrecyjnej, ponadto polega ona na konieczności interpretacji

i stosowania przepisów zawierających pojęcia nieostre i ocenne, co może prowadzić do przyjmowania różnych interpretacji przez sądy tych samych przepisów w podobnych stanach faktycznych (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 13 czerwca 2013 roku, V CSK 328/12, Legalis numer 753910 i z dnia 15 kwietnia 2015 roku IV CNP 44/14, Legalis numer 1263239). Tezę, że niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia musi być rażąca

i kwalifikowana potwierdził także Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 października 2015 roku (SK 9/13, Legalis numer 1348563) uznając, że art. 417⁽¹⁾ § 2 zdanie pierwsze k.c., rozumiany w ten sposób, że naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia sądu cywilnego można żądać po stwierdzeniu jego oczywistej i rażącej niezgodności z prawem, która ma zarazem charakter obiektywny, jest zgodny z art. 77 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Taka wykładnia

art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c. jest zgodna również z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, który akcentuje potrzebę zmodyfikowania przesłanek odpowiedzialności za bezprawie judykacyjne w porównaniu z ogólnymi zasadami odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone jednostkom (zob. wyrok TSUE z dnia 30 września 2003 roku wydany w sprawie Gerhard Köbler przeciwko Republice Austrii, sygn. C-224/01, Legalis numer 67280).

Powód sformułował pod adresem kwestionowanych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dwa rodzaje zarzutów. Pierwszy sprowadzał się do twierdzenia, że wydając w składzie jednoosobowym postanowienia o odmowie nadania skargom konstytucyjnym powoda dalszego biegu w sprawach o sygn. akt Ts 167/15, Ts 55/17 (omyłkowo oznaczona przez powoda jako Ts 197/16 w piśmie z dnia 19 sierpnia 2017 roku), Ts 85/17, Ts 56/17 i Ts 83/17, Trybunał Konstytucyjny dokonał merytorycznego zbadania zarzutów zawartych

w skargach, czym naruszył przepisy ustawy regulujące funkcjonowanie tego organu, gdyż w takim przypadku winien był orzekać w składzie pięcioosobowym. Drugi rodzaj zarzutów ogniskował się na twierdzeniu powoda, że w wydaniu orzeczeń w ww. sprawach brały udział osoby nieuprawnione, tj. nieposiadające statusu sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Przystępując do oceny pierwszej grupy zarzutów przywołać należy art. 79 ust. 1 Konstytucji RP zgodnie z którym, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Przytoczony przepis w sposób ogólny reguluje kwestię skargi konstytucyjnej, natomiast szczegółowe zasady wnoszenia i rozpoznania tego środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw regulują ustawy zwykłe. W tym kontekście wskazać trzeba, że wniesione przez powoda skargi konstytucyjne były rozpoznawane w oparciu o przepisy ustawy z dnia 01 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym (dalej jako: ustawa o TK z 1997 roku) – skarga w sprawie o sygn. akt Ts 167/15 oraz ustawy z dnia 30 listopada 2016 roku o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (dalej jako: ustawa o TK z 2016 roku) – skargi w sprawach Ts 55/17 (omylkowo oznaczona przez powoda jako Ts 197/16 w piśmie z dnia 19 sierpnia 2017 roku), Ts 85/17, Ts 56/17 i Ts 83/17.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 ustawy o TK z 1997 roku, skarga poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego powinna zawierać: 1) dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją,

2) wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, 3) uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. W myśl art. 36 ust. 3 ustawy o TK z 1997 roku mającego zastosowanie do spraw rozpoznawanych w trybie skargi konstytucyjnej na podstawie art. 49 tej ustawy, Trybunał Konstytucyjny, w toku wstępnego rozpoznania skargi, orzekając na posiedzeniu niejawnym w składzie jednoosobowym, odmawia nadania skardze dalszego biegu, jeżeli jest ona oczywiście bezzasadna. Stosownie do treści art. 25 ust. 1 pkt 2 i 3 w związku z art. 46 ust. 2 ustawy o TK z 1997 roku, w sprawach ze skargi konstytucyjnej Trybunał orzeka w składzie pięciu sędziów, zaś w sprawach zażaleń na odmowę nadania skardze dalszego biegu –

w składzie trzech sędziów. W myśl art. 53 ust. 1 ustawy o TK z 2016 roku, skarga konstytucyjna zawiera: 1) określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych

w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności

z Konstytucją; 2) wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; 3) uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie; 4) przedstawienie stanu faktycznego. Zgodnie z art. 61 ust. 1 ustawy o TK

z 2016 roku, skargę konstytucyjną Prezes Trybunału kieruje do wyznaczonego przez siebie sędziego Trybunału w celu wstępnego rozpoznania na posiedzeniu niejawnym. Stosownie zaś do treści art. 61 ust. 4 ustawy o TK z 2016 roku, Trybunał w składzie jednego sędziego Trybunału wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, jeżeli: 1) skarga nie spełnia wymogów określonych w ustawie i usunięcie braków nie jest możliwe; 2) braki, w zakresie wymagań określonych w ustawie nie zostały usunięte

w terminie; 3) skarga jest oczywiście bezzasadna. W myśl zaś art. 37 ust. 1 pkt 2 i 3 w związku z art. 77 ust. 2 ustawy o TK z 2016 roku, w sprawach ze skargi konstytucyjnej Trybunał orzeka w składzie pięciu sędziów, zaś w sprawach zażaleń na odmowę nadania skardze dalszego biegu – w składzie trzech sędziów.

Z treści przytoczonych przepisów wynika, że oczywista bezzasadność skargi jest ujemną przesłanką postępowania, której wystąpienie skutkuje niedopuszczalnością dalszego procedowania. Pojęcie oczywistej bezzasadności jako

zwrot niedookreślony nie ma jednoznacznie sprecyzowanego zakresu znaczeniowego. Tym samym trudno w tej sytuacji mówić o konkretnych wymaganiach, których spełnienie warunkowałoby rozpoznanie skargi. W przypadku badania przesłanki oczywistej bezzasadności skargi Trybunał nie ocenia zatem wypełnienia określonych warunków przewidzianych w regulacji konstytucyjnej i ustawowej, lecz analizuje, czy wskazane przez skarżącego zarzuty przemawiają za naruszeniem jego konstytucyjnych praw i wolności przez kwestionowaną regulację. Tym samym dokonuje oceny, czy w sprawie występuje kwalifikowana forma bezzasadności wniesionego środka ochrony praw i wolności. Oczywista bezzasadność sprowadza się do nieracjonalności twierdzeń. Jest widoczna od razu, na pierwszy rzut oka, bez głębszej analizy stanu prawnego, co tłumaczy się określeniem bezzasadności przymiotnikiem „oczywista”. Oczywista bezzasadność skargi zachodzi, gdy dla każdego prawnika z góry, bez konieczności dokonywania głębszej analizy stanu faktycznego i prawnego, jest zupełnie oczywiste, że skarga nie może zostać uwzględniona (podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia

08 października 1984 roku, II CZ 112/84, *Legalis* numer 24402). W postanowieniu z dnia

14 kwietnia 2008 roku (II BP 1/08, *Legalis* numer 486605) Sąd Najwyższy wskazał, że pojęcie „oczywista bezzasadność” oznacza, iż wykazane podstawy wniesienia skargi już przy pierwszej ich ocenie wskazują na faktyczny brak możliwości ich uwzględnienia. W takiej sytuacji Sąd Najwyższy może już na wstępie stwierdzić, iż przywołane podstawy skargi albo nie miały miejsca, albo też nie mogły mieć wpływu na kształt orzeczenia, które w wyniku tego jest zgodne z prawem. Ocena taka powinna nasuwać się sama *prima facie*, bez konieczności przeprowadzania złożonych badań sprawy. W postanowieniu z dnia 12 lipca 2014 roku (Ts 32/03, *Legalis* numer 65708) Trybunał Konstytucyjny wskazał, że stwierdzenie oczywistej bezzasadności może mieć miejsce, gdy sformułowane w skardze zarzuty wobec kwestionowanej regulacji choćby w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobniają negatywnej jej kwalifikacji konstytucyjnej. Jedną z przesłanek oczywistej bezzasadności skargi konstytucyjnej jest brak adekwatności między przedmiotem kontroli (kwestionowaną regulacją) a wzorcem kontroli, co oznacza, że akt normatywny wskazany przez wnioskodawcę jako wzorzec kontroli nie jest miarodajny do oceny konstytucyjności aktu normatywnego będącego przedmiotem kontroli. Sytuacja taka ma miejsce wówczas, gdy akty normatywne stanowiące przedmiot i wzorzec kontroli regulują odmienne materie, co oznacza, że brak jest „wspólnego pola”, w ramach którego mogłoby dojść do porównania treści przedmiotu z treścią wzorca kontroli (zob. J. Królikowski, J. Sułkowski, *Znaczenie przesłanki oczywistej bezzasadności dla dostępności skargi konstytucyjnej jako środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw*, *Przegląd Sejmowy* 5/2009).

Odnosząc poczynione rozważania teoretyczne do okoliczności niniejszej sprawy należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę, że wbrew twierdzeniom powoda nie wszystkie spośród wniesionych przez niego skarg konstytucyjnych zostały uznane za oczywiście bezzasadne, gdyż taka ocena Trybunału Konstytucyjnego dotyczyła jedynie skarg w sprawach o sygn. akt Ts 167/15, Ts 83/17 i Ts 85/17. Natomiast podstawą odmowy przyjęcia do rozpoznania skarg w sprawach o sygn. Ts 55/17 i 56/17 był fakt, że zdaniem Trybunału, nie spełniały one warunków formalnych określonych w art. 53 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK

z 2016 roku (postanowienia z dnia 24 maja 2017 roku i 06 czerwca 2017 roku). Nie ma zatem racji powód, że w tych sprawach Trybunał Konstytucyjny dokonał merytorycznej oceny jego zarzutów, skoro uznał, że wniesione przez powoda skargi są dotknięte brakami, które uniemożliwiają ich przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Nie było zatem jakichkolwiek podstaw do uznania, że skargi w sprawach o sygn. Ts 55/17 i 56/17 zostały rozpoznane przez Trybunał Konstytucyjny w niewłaściwym składzie, skoro art. 61 ust. 4 pkt 1 ustawy o TK

z 2016 roku wyraźnie wskazuje, że jeżeli skarga nie spełnia wymogów określonych

w ustawie, to Trybunał orzekając w składzie jednego sędziego wydaje postanowienie

o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Co istotne, prawidłowość rozstrzygnięć wydanych w ww. sprawach przez Trybunał w składzie jednego sędziego, Trybunał potwierdził orzekając w składzie trzyosobowym, gdyż nie uwzględnił zażaleń powoda na te rozstrzygnięcia. Warto również zauważyć, że zarzut wydania postanowienia z dnia 24 maja 2017 roku (sprawa o sygn. akt Ts 55/17) w niewłaściwym składzie M. J. (1) sformułował także w zażaleniu na to postanowienie, jednak w postanowieniu z dnia 05 lipca 2017 roku wydanym na skutek rozpoznania zażalenia, Trybunał w składzie trzech sędziów wskazał, iż „dokonana przez Trybunał ocena skargi pod względem spełnienia przez

nią konstytucyjnych i ustawowych przesłanek jest oceną formalną, a nie merytoryczną, dlatego też postanowienie z dnia 24 maja 2017 roku zostało wydane przez Trybunał w składzie jednego, a nie pięciu sędziów”.

Sąd Okręgowy po dokonaniu analizy uzasadnień postanowień o odmowie nadania skargom powoda dalszego biegu wydanych przez Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego w sprawach o sygn. akt Ts 167/15, Ts 83/17 i Ts 85/17 doszedł do przekonania, że wydając te orzeczenia Trybunał w żadnym wypadku nie dokonał merytorycznej oceny zarzutów zawartych w skargach, a jedynie ich wstępnej oceny przez pryzmat przesłanki „oczywistej bezzasadności”. W postanowieniu z dnia 01 grudnia 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt Ts 167/15 po dokonaniu wstępnej analizy skargi M. J. (1), w której ten kwestionował zgodność przepisów ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki

w zakresie, w jakim nie dopuszczają możliwości wniesienia skargi na przewlekłość postępowania incydentalnego, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 w związku z art. 2

w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Trybunał powołując się na ugruntowane stanowisko judykatury wskazał, że pojęcie sprawy, o którym mowa

w art. 45 ust. 1 Konstytucji, odnosi się do całokształtu postępowania, w którym zapada rozstrzygnięcie o prawach i obowiązkach jednostki. Trybunał podkreślił, że w świetle Konstytucji nie ma podstaw do przyjęcia, iż skarga na przewlekłość postępowania powinna obejmować także postępowania wypadkowe, tym bardziej, że strona/uczestnik postępowania ma możliwość podnoszenia zarzutu opóźnienia w prowadzeniu tych postępowań w ramach skargi na przewlekłość postępowania głównego. Trybunał wyraził stanowisko, że twierdzenie skarżącego, jakoby brak możliwości odrębnego złożenia skargi na przewlekłość postępowania incydentalnego naruszał zasadę sprawiedliwości proceduralnej, prawo do sądu oraz prawo do dochodzenia naruszonych praw na drodze sądowej, jest oczywiście bezzasadne. Z kolei

w postanowieniu z dnia 13 lipca 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt Ts 83/17 po dokonaniu wstępnej analizy skargi M. J. (1), w której ten zarzucił niezgodność

z art. 45 ust. 1 oraz art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji art. 520 § 1 k.p.c. oraz

art. 520 § 2 i 3 k.p.c. w zakresie obejmującym zwrot „może”, Trybunał uznał, że skarżący nie wykazał istnienia związku koniecznego pomiędzy brakiem konstytucyjności kwestionowanych przepisów a naruszeniem wskazanych praw i wolności, i trudno nie zgodzić się z Trybunałem w tej kwestii. Słusznie bowiem Trybunał uznał, że to nie zakwestionowane przepisy dotyczące zasad zwrotu kosztów w postępowaniu nieprocesowym spowodowały, że skarżący – mimo uzyskania korzystnego dla siebie orzeczenia –nie uzyskał zasadzenia na swoją rzecz zwrotu wszystkich poniesionych kosztów związanych z jego udziałem w sprawie, ale wyłącznie niezachowanie przez niego należytej staranności na etapie postępowania apelacyjnego polegające na niezłożeniu wniosku o przyznanie tych kosztów.

W tym przypadku oczywista bezzasadność skargi M. J. (1) jest niewątpliwa, skoro zakwestionował nie tyle konstytucyjność wskazanych w skardze przepisów, co sposób ich zastosowania w jego indywidualnej sprawie. Natomiast w postanowieniu z dnia 10 sierpnia 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt Ts 85/17 po dokonaniu wstępnej analizy skargi M. J. (1), w której ten zarzucił niezgodność art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców, art. 77⁵ § 1 i 5 k.p. i art. 278 § 1 k.p.c. z art. 2, art. 20, art. 22, art. 32 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 w związku z art. 20, art. 21 i art. 45 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny uznał, że powołane w skardze jako wzorce kontroli przepisy Konstytucji są w przeważającej części nieadekwatne dla oceny konstytucyjności kwestionowanych przez skarżącego przepisów, zaś w pozostałej części przepisy te nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli, gdyż nie wyrażają w sposób pełni odrębnych wolności i praw. Trybunał zwrócił również uwagę, że skarżący nie zakwestionował w skardze zgodności z Konstytucją właściwych przepisów.

Z powyższego wynika, że Trybunał nie analizował merytorycznie zarzutów zawartych

w rzeczowej skardze konstytucyjnej. Nadmienić przy tym trzeba, że rozstrzygnięcia zawarte

w omówionych postanowieniach Trybunału Konstytucyjnego zostały uznane za prawidłowe przez Trybunał orzekający w składach trzech sędziów. Podsumowując, stwierdzić należy, że Trybunał Konstytucyjny wydając w jednoosobowych składach rozstrzygnięcia w sprawach

o sygn. akt Ts 167/15, Ts 83/17 i Ts 85/17 analizował skargi konstytucyjne M. J. (1) wstępnie, a tym samym jedynie pobieżnie, nie wdając się w głębsze rozważania, czy wskazane w poszczególnych skargach zarzuty przemawiają za naruszeniem konstytucyjnych praw i wolności skarżącego przez kwestionowane regulacje. Trybunał weryfikował przy tym okoliczność, czy wskazane przez skarżącego przepisy Konstytucji stanowią in concreto właściwe wzorce kontroli, gdyż tylko pozytywne ustalenia w tym zakresie dawały możliwość przyjęcia skarg do merytorycznego rozpoznania. W ocenie Sądu, analiza kwestionowanych przez powoda orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez pryzmat obowiązujących przepisów oraz zasad wiedzy i doświadczenia życiowego wskazuje, że orzeczenia te zostały wydane zgodnie z prawem, a przy tym we właściwym składzie, gdyż nie były wynikiem merytorycznego rozpoznania skarg konstytucyjnych powoda, a jedynie ich wstępnej kontroli odbywającej się podług zasad przewidzianych w ustawie o TK z 1997 roku i ustawie o TK

z 2016 roku. Odmienne twierdzenia powoda w tym zakresie stanowią jedynie jego subiektywną i niepopartą żadnymi racjonalnymi argumentami polemikę z prawidłowymi orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego.

Drugi rodzaj zarzutów powoda pod adresem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wydanych w sprawach o sygn. akt Ts 167/15, Ts 55/17, Ts 85/17, Ts 56/17 i Ts 83/17 zarówno w składzie jednego sędziego jak i trzech sędziów, sprowadzał się do twierdzenia, że w wydaniu tych orzeczeń brały udział osoby nieuprawnione do orzekania w Trybunale. Powód imiennie wymienił tylko jedną taką osobę, a mianowicie Sławomirę Wronkowską – Jaśkiewicz, która brała udział w wydaniu orzeczeń „drugo – instancyjnych” w sprawach o sygn. akt Ts 167/15, Ts 55/17 i Ts 56/17. Faktem powszechnie znanym jest natomiast fakt, że część środowiska prawniczego i opinii publicznej wyraża wątpliwości odnośnie prawidłowości powołania na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego Mariusza Muszyńskiego, który wydał orzeczenie w „pierwszej instancji” w sprawie o sygn. akt

Ts 85/17. Niemniej jednak, w obecnie obowiązującym stanie prawnym, ocena prawidłowości powołania danej osoby na urząd sędziego Trybunału Konstytucyjnego pozostaje poza kognicją sądu powszechnego. W tym kontekście, należy w pierwszym rzędzie podnieść, że w powołanym wyżej wyroku z dnia 11 września 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt

K 10/17 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 1 k.p.c., w zakresie, w jakim dotyczy zagadnienia oceny prawidłowości procedury wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, jest niezgodny z art. 194 ust. 1 zdanie pierwsze w związku z art. 10 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz, że art. 325 w związku z art. 1 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza rozstrzygnięcie o prawidłowości procedury wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, jest niezgodny z art. 194 ust. 1 zdanie pierwsze w związku z art. 10 Konstytucji. Uzasadniając swoje stanowisko Trybunał wskazał, że kształtowanie składu Trybunału ma charakter ustrojowy, a jeśli chodzi o sprawy o charakterze ustrojowym uregulowane w Konstytucji, kognicja sądów dopuszczalna jest jedynie w wypadkach wyraźnie wskazanych w Konstytucji. To ustrojodawca przesądza o tym, czy akt organu należącego do danego segmentu władzy publicznej może podlegać weryfikacji przez organ innego segmentu władzy. Przyjęcie innego założenia prowadzi do naruszenia określonej przepisami Konstytucji zasady podziału i równowagi władz. Trybunał podniósł, że władztwo sądów jest ograniczone i nie może wkraczać w pewne stosunki, których tworzenie

i kształtowanie zostało powierzone innym organom władzy publicznej. Dotyczy to stosunku prawnego nawiązanego między sędzią TK a Rzeczypospolitą Polską w wyniku wyboru przez Sejm i złożenia przez daną osobę ślubowania wobec Prezydenta RP. Stosunek ten ma charakter publicznoprawny i odznacza się podległością osoby sędziego władczym rozstrzygnięciom organów państwa. Z tego też względu Trybunał przyjął, że procedura wyboru sędziego Trybunału, jak również akt wyboru, którym jest uchwała Sejmu, nie mogą być weryfikowane w żadnym zakresie w procedurze cywilnej w postępowaniu przed sądami powszechnymi i przed Sądem Najwyższym. Podkreślić trzeba, że w zdaniu odrębnym od przywołanego wyroku sędzia Leon Kieres jakkolwiek uznał, że postępowanie w sprawie winno zostać umorzone z przyczyn formalnych, to jednak stwierdził, że gdyby wniosek spełniał warunki formalne, to zaprezentowany w sentencji wyroku kierunek orzekania uznałby za słuszny. Sędzia Leon Kieres wskazał przy tym, że jest oczywiste, iż aktualna Konstytucja nie przewiduje żadnego instrumentu kontroli prawidłowości wyboru sędziów TK przez Sejm. Zaznaczył, że w Konstytucji brak jest w szczególności przepisów pozwalających na dokonywanie tego typu kontroli przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy. Zaprezentowane w powołanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego stanowisko znajduje oparcie także w orzecznictwie i doktrynie. W postanowieniu z dnia 05 listopada 2009 roku (I CSK 16/09, Legalis numer 254062) Sąd Najwyższy wskazał, że sprawa o ustalenie, że powodowi przysługuje mandat

sędziego Trybunału Konstytucyjnego nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. ani sprawą w ujęciu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Co istotne, pogląd ten zyskał akceptację w doktrynie (zob. glosy do tego wyroku M. Pilicha – „Przegląd Sejmowy” nr 4/2010, s. 206-218 i F. Zedlera, OSP 2011 nr 7-8, poz. 81). Z przedstawionych względów Sąd w niniejszej sprawie, niezależnie od podnoszonych przez powoda wątpliwości, nie może zakwestionować statusu Sławomiry Wronkowskiej – Jaśkiewicz i Mariusza Muszyńskiego jako sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Podkreślić przy tym trzeba, że status Mariusza Muszyńskiego jako sędziego Trybunału Konstytucyjnego nie został zakwestionowany także przez sam Trybunał, który orzekał w trzyosobowym składzie w przedmiocie zażalenia na postanowienie wydane przez Trybunał w osobie tego sędziego w sprawie o sygn. akt Ts 85/17. Na marginesie jedynie zwrócić trzeba uwagę, że główny zarzut powoda odnośnie prawidłowości powołania na urząd sędziego TK Sławomiry Wronkowskiej – Jaśkiewicz sprowadzał się do twierdzenia, że nie złożyła ona ślubowania przed Prezydentem RP jak wymaga tego Konstytucja, ale przed Marszałkiem Sejmu pełniącym czasowo obowiązki Prezydenta RP. Faktem powszechnie znanym jest, że Sławomira Wronkowska – Jaśkiewicz po wyborze na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego złożyła w dniu 06 maja 2010 roku ślubowanie przed Marszałkiem Sejmu, który podówczas, na mocy art. 131 ust. 2 pkt 1 Konstytucji, tymczasowo wykonywał obowiązki Prezydenta RP, wobec śmierci w dniu 10 kwietnia 2010 roku Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Nie oznacza to jednak, że złożone przez nią ślubowanie nie miało doniosłości prawnej. Faktem jest bowiem, że zgodnie z przywołanym przepisem Konstytucji, w razie śmierci Prezydenta RP, jego obowiązki wykonuje Marszałek Sejmu, który ma uprawnienie do realizacji wszystkich przewidzianych w Konstytucji kompetencji Prezydenta RP, z wyjątkiem rozwiązania Sejmu, gdyż ograniczenie w tym zakresie przewiduje wyraźnie art. 131 ust. 4 Konstytucji (zob. M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87–243, Warszawa 2016, Legalis). W rezultacie przyjąć należy, że Marszałek Sejmu wykonujący tymczasowo obowiązki Prezydenta RP jest uprawniony do odebrania ślubowania od osoby wybranej przez Sejm na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Zarzuty powoda w powyższym zakresie są zatem całkowicie chybione.

Reasumując rozważania dotyczące pierwszej z przytoczonych przez powoda podstaw faktycznych wywiedzionego powództwa stwierdzić należy, że w okolicznościach sprawy powód nie udowodnił w żaden sposób, aby orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wydane w przedmiocie wniesionych przez niego skarg konstytucyjnych w sprawach o sygn. akt

Ts 167/15, Ts 55/17, Ts 85/17, Ts 56/17 i Ts 83/17 nosiły znamiona jakiejkolwiek niezgodności z prawem, a tym bardziej rażącej niezgodności z prawem. Tym samym powód nie wykazał podstawowej przesłanki dochodzenia roszczeń za niezgodne z prawem działania przy wykonywaniu władzy publicznej, czyli przesłanki bezprawności, która w przypadku kwestionowania orzeczeń organów władzy publicznej ma charakter kwalifikowany, a więc powinna być rażąca. Nie zostały również wykazane żadne inne przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa, warunkujące przyznanych przez powoda świadczeń. Także te okoliczności przemawiały za oddaleniem powództwa w powyższym zakresie.

Natomiast we wskazywanej przez powoda (jak się wydaje omyłkowo zamiast

Ts 55/17) sprawie Ts 197/16 w dniu 05 lipca 2017 roku nie zapadło żadne orzeczenie,

a powód nie był nigdy stroną tego postępowania i postanowieniem z dnia 30 listopada 2016 roku odmówiono nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, którym była osoba prawna – spółka prawa handlowego, natomiast postanowieniem z dnia 20 czerwca 2017 roku Trybunał nie uwzględnił zażalenia skarżącego na postanowienia z dnia 30 listopada 2016 roku, powód nie jest więc legitymowany do zgłoszenia roszczeń w związku z powyższym postępowaniem, a niezależnie od tego ewentualne związane z tym postępowaniem zarzuty powoda z przedstawionych wyżej względów pozbawione są usprawiedliwionych podstaw.

Jak już wyżej wskazano, druga ze sformułowanych przez powoda podstaw faktycznych powództwa zasadza się na twierdzeniu, że wskutek wydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeń sprawach w o sygn. akt Ts 167/15, Ts 55/17, Ts 85/17, Ts 56/17

i Ts 83/17, których prawomocnie odmówiono przyjęcia do rozpoznania skarg konstytucyjnych powoda, doszło do bezpodstawnego oraz niezgodnego z prawem zamknięcia mu drogi do złożenia skargi konstytucyjnej i tym samym do naruszenia jego dobra osobistego.

W myśl art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Środki prawne służące ochronie dóbr osobistych określa przepis art. 24 k.c., który stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w Kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych, sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanej było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2004 roku, V CK 609/03, Legalis numer 81648).

Podkreślić należy, że użycie w art. 23 k.c. zwrotu „w szczególności” oznacza, że nie jest to katalog zamknięty. Także zatem inne wartości mogą być uznane za dobra osobiste, jednak tylko takie, które mają charakter normatywny i jako takie podlegają ochronie prawnej. W orzecznictwie sądowym dobra osobiste powszechnie określa się jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego bycie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. Nierozzerwalne związanie tych wartości, jako zespołu cech właściwych człowiekowi, stanowiących o jego walorach, z jednostką ludzką wskazuje na ich bezwzględny charakter, towarzyszący mu przez całe życie, niezależnie od sytuacji, w jakiej znajduje się w danej chwili. Chodzi zatem o takie prawa, które wynikają z samej istoty człowieczeństwa. Charakter prawny dóbr osobistych odróżnia je od innych wartości, także tych, które wskazane są w Konstytucji czy międzynarodowych konwencjach regulujących prawa człowieka. Zarówno Konstytucja RP, jak i Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 04 listopada 1950 roku (Dz.U. z 1993 roku, Nr 61, poz. 284) określają takie prawa i wolności, które mają charakter dóbr osobistych, jak życie, zdrowie, wolność. Zawierają jednak również katalog takich wartości, które regulują prawa człowieka

w konkretnych sferach jego działalności społecznej czy zawodowej, a więc związane z funkcjonowaniem człowieka w różnych dziedzinach jego aktywności życiowej, które jednak nie mogą być kwalifikowane jako dobra osobiste, pozbawione są bowiem cech, o jakich mowa wyżej. Do takich praw o charakterze gwarancyjnym należy prawo do sądu, gwarantowane w art. 45 Konstytucji i art. 6 Konwencji, które samo w sobie nie stanowi jednak dobra osobistego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 06 maja 2010 roku,

II CSK 640/09, Legalis numer 248327 i z dnia 24 września 2015 roku, V CSK 741/14, Legalis numer 1358761 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 05 czerwca 2013 roku,

I ACa 1565/12, Legalis numer 1049033). W ocenie Sądu przedstawione stanowisko można odnieść także do statuowanego w art. 79 ust. 1 Konstytucji prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej, które jakkolwiek stanowi gwarantowany w ustawie zasadniczej środek ochrony wolności i praw konstytucyjnych, to jednak w żadnym wypadku nie posiada waloru dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., podobnie jak prawo do sądu. Co istotne, ani w pozwie ani w dalszych pismach procesowych powód nie wskazywał, aby na skutek działania Trybunału Konstytucyjnego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej stanowi dobro osobiste, to zdaniem Sądu, brak jest podstaw do stwierdzenia, że w okolicznościach sprawy doszło do naruszenia prawa powoda do rozpoznania wniesionych skarg konstytucyjnych. Podkreślić trzeba, że na określone

w art. 45 Konstytucji prawo do sądu, które ma podobny charakter jak określone

w art. 79 ust. 1 Konstytucji prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej, składa się: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym), 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz

3) prawo do orzeczenia sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd (tak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 16 marca 1999 roku,

SK 19/98, Legalis numer 43188). Nie ulega wątpliwości, że realizacja prawa do sądu nie obejmuje prawa do uzyskania ochrony prawnej przez uwzględnienie powództwa, jeżeli sąd rozpoznający sprawę nie dostrzega podstaw do podzielenia racji powoda. Oznacza to, że zakończenie sprawy wyrokiem oddalającym powództwo także stanowi przejaw realizacji prawa do sądu (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 05 czerwca 2013 roku,

I ACa 1565/12, Legalis numer 1049033). W świetle powyższego nie można przyjąć, aby Trybunał Konstytucyjny naruszył prawo powoda do wniesienia skargi konstytucyjnej. Wszak powód wniósł skutecznie skargi w sprawach o sygn. akt Ts 167/15, Ts 55/17, Ts 85/17,

Ts 56/17 i Ts 83/17, które zostały poddane przez Trybunał wstępnej kontroli. Orzekając

w składzie jednego sędziego Trybunał odmówił nadania skargom powoda dalszego biegu,

a orzekając w składzie trzech sędziów Trybunał nie uwzględnił zażaleń powoda na te rozstrzygnięcia. Przyjając zatem należy, że w istocie Trybunał rozpoznał skargi powoda w tym sensie, że pochylił się nad nimi, poddał je ocenie, a następnie, stosownie do wyników tej oceny, wydał przewidziane ustawami rozstrzygnięcia. Twierdzenia powoda zaś wskazują, iż nie rozumie on istoty prawa do skargi konstytucyjnej. Podkreślić trzeba, że tak jak prawo do sądu nie oznacza, że każde żądanie zawarte w skierowanym do sądu pozwie czy wniosku zostanie uwzględnione, tak prawo do skargi konstytucyjnej nie oznacza, że skarga zostanie

w każdym wypadku rozstrzygnięta merytorycznie i pozytywnie dla skarżącego. Z tej przyczyny, powództwo, w zakresie w jakim dotyczyło ochrony dóbr osobistych podlegało oddaleniu, gdyż powód nie wykazał, aby Trybunał Konstytucyjny poprzez swoją działalność orzeczniczą naruszył dobra osobiste powoda. Ponadto, jak już wyżej podkreślono, działanie Trybunału w sprawach ze skarg konstytucyjnych powoda nie było bezprawne.

Odnosząc się na koniec, dla kompletności wyводу, do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, wskazać na wstępie należy, że w świetle art. 117 § 1 k.c., roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu, zgodnie zaś z treścią art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jak trafnie podnosi się w orzecnictwie przepis ten reguluje przedawnienie wszelkich roszczeń majątkowych w zakresie odpowiedzialności deliktowej, a więc roszczeń o naprawienie szkody majątkowej oraz roszczeń o zadośćuczynienie krzywd. O „dowiedzeniu się o szkodzie” w rozumieniu

art. 442¹ § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody, inaczej rzecz ujmując, gdy ma świadomość doznanej szkody (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 11 czerwca 2015 roku, I ACa 971/14, LEGALIS numer 1336970. W przedmiotowej sprawie pozew obejmujący roszczenia związane z zamknięciem powodowi drogi do złożenia skargi konstytucyjnej w sprawie Ts 167/15, w której kwestionowane przez powoda orzeczenie zostało wydane w dniu 01 grudnia 2015 roku, został wniesiony w dniu 16 maja 2016 roku,

co stosownie do treści art. 123 § 1 pkt 1 k.c., spowodowało przerwanie biegu terminu przedawnienia tych roszczeń. Pozostałe kwestionowane przez powoda orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zostały wydane w 2016 i 2017 roku, a zatem o ewentualnej związanej z ich wydaniem szkodzie powód mógł się wówczas dowiedzieć i w momencie wystąpienia z roszczeniami związanymi z ich wydaniem niewątpliwie nie upłynął jeszcze 3 letni termin przedawnienia. W świetle przytoczonych regulacji należy zatem przyjąć, że roszczenia majątkowe powoda dochodzone w niniejszej

sprawie, związane z kwestionowanymi przez powoda orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, wydanymi w późniejszym okresie niż trzy lata przed wniesieniem pozwu, nie uległy przedawnieniu, w związku z czym zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia pozbawiony jest usprawiedliwionych podstaw i jako taki okazał się niezasadny.

Sąd nie podzielił także wątpliwości powoda związanych z tym, czy radca Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej i referendarze występujący w niniejszej sprawie posiadają do tego uprawnienia. Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 roku o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2016 roku, poz. 2261) do zadań Prokuraturii Generalnej należy zastępstwo Skarbu Państwa przed sądami powszechnymi, które jest obowiązkowe do zakończenia sprawy rozpoznawanej w pierwszej instancji przez sąd okręgowy. W myśl art. 33 powołanej ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej czynności zastępstwa przed sądami wykonują Prezes Prokuraturii Generalnej, wiceprezesi Prokuraturii Generalnej, radcowie i referendarze, a dokumentem upoważniającym radcę do wykonywania czynności zastępstwa jest legitymacja służbowa, która zawiera w szczególności imię i nazwisko oraz stanowisko służbowe, natomiast dokumentami upoważniającymi referendarza do wykonywania czynności zastępstwa jest legitymacja służbowa, która zawiera w szczególności imię i nazwisko oraz stanowisko służbowe i upoważnienie udzielone przez Prezesa Prokuraturii Generalnej, wiceprezesa Prokuraturii Generalnej lub radcę prowadzącego sprawę. W aktach niniejszej sprawy znajdują się poświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie legitymacji służbowych działających w niniejszej sprawie radcy i referendarzy Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej oraz upoważnienia do działających w niniejszej sprawie referendarzy (k. 183 – 185, 392 – 394), a na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2018 roku występująca na tej rozprawie referendarz okazała oryginał swojej legitymacji (k. 548 verte), w związku z czym w ocenie Sądu okoliczności, że osoby te są radcą i referendarzami Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej upoważnionymi do działania w niniejszej sprawie, a co za tym idzie mogą wykonywać czynności zastępstwa przed sądem w imieniu Prokuraturii Generalnej, zostały wykazane i nie budzą wątpliwości. Jednocześnie Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w K. zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku z dnia 02 marca 2017 roku w sprawie I ACa 955/16, że art. 54 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (odpowiednio art. 78 odnośnie referendarzy) stanowi o kwalifikacjach (wymogach) osoby, która ubiega się o stanowisko radcy (bądź referendarza). Kwalifikacje te podlegają sprawdzeniu zanim radca (odpowiednio referendarz) zostanie mianowany przez Prezesa Prokuraturii Generalnej. Tylko osoba spełniająca wymogi określone w powołanej ustawie (w art. 54 i odpowiednio w 78 w przypadku referendarza) może zostać mianowana na radcę (referendarza) Prokuraturii Generalnej. Sąd nie bada tym samym, czy radca Prokuraturii Generalnej spełnia rzeczywiście wszystkie wymogi określone w art. 54 ustawy, a wystarczające jest odpowiednie wylegitymowanie się przez radcę przed sądem, bądź złożenie do akt sprawy uwierzytelnionej kopii legitymacji zgodnie z art. 89 § 1 k.p.c. Zakłada się bowiem, że uzyskując mianowanie na stanowisko radcy, które to mianowanie pochodzi od Prezesa Prokuraturii Generalnej i po złożeniu ślubowania przed Prezesem Prokuraturii Generalnej, radca przeszedł odpowiednie sprawdzenie kwalifikacji na etapie naboru, a zatem, że spełnia wszelkie wymogi jakie ustawa przewiduje. Powyższe rozważania należy odnieść również do uprawnień referendarzy występujących w sprawie, a legitymujących się upoważnieniami udzielonymi przez radcę Prokuraturii Generalnej na podstawie art. 33 ust. 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie Sądu nie było żadnych racjonalnych podstaw do uznania, że weryfikacja posiadania uprawnień do mianowania na radcę (referendarza) przez uprawniony organ została przeprowadzona wadliwie oraz do jej ponownego przeprowadzania, a pójsie w tym kierunku mogłoby prowadzić do weryfikacji pozytywnego ukończenia poszczególnych etapów edukacji prowadzących do zdobycia zawodu radcy (referendarza) przez ukończenie studiów, a wcześniej szkoły średniej i podstawowej, ku czemu nie ma żadnych podstaw i co byłoby nadmiernym formalizmem wobec braku jakichkolwiek przesłanek do kwestionowania zdobycia kolejnych etapów edukacji oraz przewidzianych ustawą kwalifikacji pozwalających na zostanie radcą i referendarzami przez pełnomocników pozwanego występujących w niniejszej sprawie.

Rozstrzygnięcie w zakresie odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu Sąd oparł natomiast na treści art. 102 k.p.c., stosownie do którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, mając na uwadze przede wszystkim subiektywne przekonanie powoda działającego bez profesjonalnego pełnomocnika o słuszności jego roszczeń, a także okoliczności o charakterze podmiotowym związane z trudną sytuacją życiową i finansową powoda, które legły także u podstaw

zwolnienia go częściowo od kosztów sądowych w niniejszej sprawie postanowieniami z dnia 24 listopada 2017 roku (k. 240) i z dnia 01 lutego 2018 roku (k. 381), jak również względy natury przedmiotowej związane ze szczególnym charakterem zgłoszonych w niniejszej sprawie roszczeń. W orzecznictwie podkreśla się, że kwestia zastosowania art. 102 k.p.c. pozostawiona jest sądowi orzekającemu z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Ocena w tym zakresie ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 października 2012 roku, I CZ 66/12, LEX numer 1232749). Sąd miał przy tym na uwadze, iż zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa szczególne okoliczności, o których mowa w art. 102 k.p.c. dotyczą nie tylko samego przebiegu procesu, ale również okoliczności pozostających poza postępowaniem i zastosowanie art. 102 ze względu na sytuację majątkową strony może występować wówczas, gdy znajduje się ona w trudnej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo, była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia w całości, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2011 roku, I CZ 171/10, LEX nr 738386 i z dnia 11 sierpnia 2010 roku, I CZ 51/10, LEX Nr 737252).

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów, orzekł jak w sentencji wyroku.